

1180
ogłoszeń, w tym:
195 ofert pracy
konkursy
rozrywka

Tygodnik Regionalny

Nr 39 (155) 28 IX 2009 r. 2 zł (w tym VAT 7%)
Rok IV ISSN 1896-5164 Indeks 224065



Jelonka.com

Śmierć niewiniątka str. 12

**Zawór w ręku
Kempińskiego
str. 7**

**Aktywni dla jutra
- str. 7**



**KONKURS SITA,
WYGRAJ KURS
JĘZYKOWY,**

szczegóły na stronie 14

UWAGA KONKURS !!!



Szachownica

szczegóły na str. 30
regulamin na

www.szachownica.com.pl

Wygraj jedną z
trzech
FANTASTYCZNYCH
nagród **HIP-HOP** str. 14

urodziny z posiłkiem do 20 osób – o wartości do 340 zł
urodziny z posiłkiem do 15 osób – o wartości do 230 zł
karnet na plac zabaw o wartości 120 zł.

CIEPŁOSYSTEMOWE



TERAZ POLSKA

www.pecjg.pl



Wygraj wstęp do aquaparku!
Szczegóły **KONKURSU** - str.31



Fot. Konrad Przeszniek

NA TOPIE

Waldemar Wilk
filmoznawca

Były dyrektor Miejskiego Domu Kultury „Muflon” w Sobieszowie, który – w dziwnych okolicznościach przyrody – stracił stanowisko, dodaje ducha życiu filmowemu stolicy Karkonoszy opiekując się Dyskusyjnym Klubem Filmowym „Klapy” działającym przy Jeleniogórskim Centrum Kultury. Ułożony przez W. Wilka program projekcji daje widzom możliwość wyjścia do kina na dobry film, niedostępny gdzie indziej, nawet na coraz bardziej popularnych internetowych torrentach. Pan Waldemar jest też spiritus movens VII Festiwalu Filmów Niezależnych i Komedii „Barejada”, który zorganizował wbrew lawinie przeszkód głównie w postaci galopującego kryzysu.

(tejo)

Elżbieta Kotlarska
poetka

Elżbiety Kotlarskiej nie trzeba przedstawiać jeleniogórczonom, którzy pamiętają jej aktywność jako liderki Jeleniogórskiego Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego. Mocno związała się także z Jeleniogórskim Towarzystwem Literackim: pomagała w promocji licznych twórców związanych z miastem. O sobie zapomniała. – Jakoś nie potrafię siebie animować i czuję się skępowana mówiąc o sobie – przyznała w miniony czwartek autorka tłumacząc, dlaczego jej pierwszy tomik – „Sekretne związki. Karkonosze” ukazuje się tak późno. Warto sięgnąć do tomiku ilustrowanego świetnymi zdjęciami Jana Kotlarskiego, prywatnie męża autorki, któremu dedykowała tę wydawniczą nowość.

(tejo)



Fot. Konrad Przeszniek

PLUS TYGODNIA

DZIŚ W JELONCE

DZIŚ W JELONCE

Mięcho z myszką nie u nas

–str. 4

Wierni przeszłości i akademii

–str. 5

Policji brakuje świadków

–str. 6

Zawór z rękach Kempin-
skiego

–str. 7

Aktywni dla jutra

–str. 7

Multicentrum rzutem na
taśmę

–str. 8

W Cieplicach jak w bajce

–str. 8

Porcja różnorodności

–str. 9

Przyszłość po przejściach

portret Bogdana Kocy

–str. 10 – 11

Start Fotoruszenia!

–str. 11

Śmierć niewiniątka

–str. 12

Starocie wiecznie młode

–str. 13

W Bobrowie czekają na cud

–str. 13

Informator

–str. 15

Sport

–str. 18 i 20

Z SUKCESEM, ALE BEZ INSTRUMENTU

Drugie miejsce i nagrodę specjalną wyśpiewał zespół wokalny z Młodzieżowego Domu Kultury „Jelonka” na III Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Lwowskiej w Krakowie. Gratulujemy!

Festiwal, na który została zaproszona Paka Buziaka, zakończył się w niedzielę, 20 września, wieczorem. – Jesteśmy szczęśliwi i dumni

– zadzwoniła do Jelonki Danuta Sitek, dyrektorka MDK – nie kryjąc radości z sukcesu. Osiągnęły go: Joanna i Emilia Kowalewskie, Natalia Kowzan, Mal-

wina Bogdan i Dagmara Witkowska. Dziewczeta przedstawiły wiązkę piosenek lwowskich występując w kostiumach i z rekwizytami.

Poza drugą, finansową, nagrodą, Paka Buziaka wygrała dwudniowy pobyt w stolicy Austrii, Wiedniu. Wiesław Kowalewski, opiekun grupy, cieszy się z sukcesu. Nie ukrywa jednak, że na co dzień młodym artystkom nie pracuje się łatwo, bo zespołowi brakuje profesjonalnego keyboarda.

– Instrument, który u nas był, skradziono kilka

lat temu. Teraz pozostało nam jedynie rozstrojone pianino – mówi W. Kowalewski. Wprawdzie miasto obiecało wsparcie na kupno nowego keyboarda, jednak pieniędzy nie starczy na taki instrument, który pozwoliłby „Pace” sięgnąć po jeszcze większe sukcesy. Może znajdzie się sponsor, który pomoże utalentowanym dziewczętom? Wdzięczność o s i c będzie bezgraniczna.

(tejo)



Fot. Konrad Przeszniek

Suszył zioło na strychu

Pięć sztuk konopi oraz 63 porcje marihuany zabezpieczyli policjanci w domu 53-letniego mieszkańca gminy Podgórzyn. Po informacji, że mężczyzna w domu uprawia zakazane „ziółka”, na miejsce udał się patrol mundurowych. Informator miał rację: funkcjonariusze domu wskazanego mieszkańca na strychu znaleźli suszące się ziele

konopi indyjskiej. Zabezpieczyli pięć sztuk, z czego można wyprodukować około 1600 porcji gotowego narkotyku. Ponadto w szafkach kuchennych znaleźli jeszcze około 63 porcje marihuany. Mężczyzna oświadczył, że narkotyki trzymał dla siebie. Grozi mu kara do trzech lat więzienia.

(tejo)

Paliwo w Radomierce

Zanieczyszczenie rzeczki zauważyli w miniony czwartek mieszkańcy przy ulicy Witosa. Powiadomili strażę miejską i pożarną oraz ochronę środowiska. Zagrożenie usunięto. Przypuszcza się, że substancja pochodziła z terenu hurtowni materiałów budowlanych gdzie myto samochody i wypłukano paliwo, które wraz z

wodą trafiło do studzienki deszczowej, a stamtąd do rzeki.

Obecnie sprawę prowadzi WIOŚ, który na sprawę zanieczyszczenia rzeki może nałożyć mandat karny nawet w wysokości do 5 tys. zł. To już kolejny przypadek zanieczyszczenia Radomierki substancją ropopochodną.

(Angela)

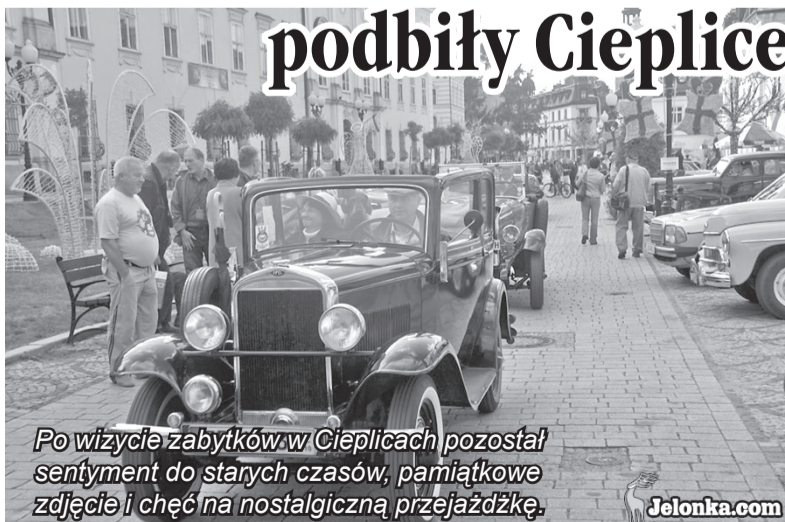
Dwadzieścia wehikułów z duszą wzięto udział w rajdzie pojazdów zabytkowych szlakiem Politechniki Wrocławskiej w regionie organizowanym przez uczelnię oraz Legnickie Towarzystwo Automobilowe. Pojazdy zatrzymały się na dłużej przed Pałacem Schaffgotschów w Cieplicach.

Kawalkada starych aut wyruszyła sprzed Zamiejskiego Ośrodka Dydaktycznego Politechniki Wrocławskiej w Legnicy. Okazja to 40-lecie tego ośrodka oraz rozpoczynające się „Dni Techniki”. W rajdzie brało udział 20 zabytkowych samochodów z Niemiec i Polski. Cieplice były tylko etapem na trasie, której metę stanowił ZOD PW w Wałbrzychu. Uczestnicy imprezy w miarę możliwości byli ubrani w stroje z okresu, z którego pochodził ich samochód.

Pojazdy ilustrowały rozwój motoryzacji w minionym stuleciu.

Przyjechały stare ford, mercedesy oraz ople. W rajdzie uczestniczyły dwie warszawy, stara czeska skoda, czy radziecki moskwicz. Po postoju kawalkada pojazdów przy dźwiękach klaksonów ruszyła w dalszą trasę do Wałbrzycha.

(rylit)

Zabytki na kółkach
podbiły Cieplice

Po wizycie zabytków w Cieplicach pozostał sentyment do starych czasów, pamiątkowe zdjęcie i chęć na nostalgiczną przejażdżkę.

Jelonka.com

„Wodnik”
otwiera
drzwi

Będzie konkurs dla młodzieży i zwiedzanie niedostępnych na co dzień urządzeń.

W nadchodzącą sobotę (3 października) zainteresowani w godz. 10 – 15.00 będą mogli zobaczyć wnętrze i wyposażenie Miejskiej Oczyszczalni Ścieków i Zakładu Uzdatniania Wody przy ulicy Wróblewskiego. Dzień Otwarty Wodnika to impreza odbywająca się co roku. Mieszkańcom daje ona szansę na zobaczenie zaplecza firmy, która najczęściej kojarzy się ze słonymi rachunkami.

– Zaprezentujemy mieszkańcom ruchome urządzenia, oprowadzimy ich po obiektach, opowiemy o nich. Mieszkańcy będą też mogli porozmawiać z naszymi pracownikami, a ponadto przygotowaliśmy pocztówki z tymi obiektami – mówi Wojciech Jastrzębski, prezes spółki Wodnik w Jeleniej Górze.

Do udziału w imprezie szczególnie zachęca się dzieci i młodzież, dla których spółka ogłosiła konkurs. Warunkiem jest uczestnictwo w dniu otwartym Wodnika. Uczniowie muszą odwiedzić obydwa obiekty i udokumentować to. Następnie do końca listopada należy wykonać i dostarczyć do prac z hasłem przewodnim „Woda, ścieki, ochrona środowiska” w dowolnej formie (nagranie, filmy, rzeźby, rysunki, wiersze). – Do 15 grudnia zostaną ogłoszone wyniki tego konkursu i najlepsi otrzymają nagrody – mówi Wojciech Jastrzębski.

Prezes nie wyklucza, że w przyszłości oferta spółki nie dotycząca wody rozszerzy się. Nie jest wykluczone, że uda się zorganizować nocne zwiedzanie oczyszczalni ścieków w Dreźnie. Jak mówi Wojciech Jastrzębski, taka działalność to elementy szerszego programu otwierania firmy na zewnątrz.

(Angela)



Posiadająca wieloletnią tradycję firma produkcyjno usługowa, realizująca inwestycje na terenie całego kraju w branży podłóg, wykładzin obiektowych oraz nawierzchni sportowych zewnętrznych, laureat wielu nagród i wyróżnień, w związku z rozwojem działalności i struktur, poszukuje do swojej siedziby w Jeleniej Górze osoby na stanowisko:

KIEROWNIK OBSŁUGI INWESTYCJI

Osoba na tym stanowisku odpowiedzialna będzie za:

- Nadzór, motywowanie i koordynowanie pracy zespołu pracowników.
- Kontrolę procesów wyceny inwestycji,
- Optymalizację zaopatrzenia budów prowadzonych w terenie.
- Nadzór nad dokumentacją techniczną i prawną z Inwestorami i Podwykonawcami.
- Kontrola nad terminowością wykonywania zleceń oraz jakością wykonanych przez pracowników zadań.
- Koordynowanie prac w ciągu produkcyjno-budowlanym.

Wymagania:

- Wykształcenie wyższe budowlane.
- Doświadczenie w kierowaniu pracami budowlanymi, w nadzorze nad dokumentacją techniczną, kosztorysowaniu i rozliczaniu budów, logistyce zaopatrzenia budów, mile widziane w budowlach obiektów sportowych.
- Umiejętność obsługi komputera-Pakiet MS Office, Norma, Podstawy pracy z Internetem.
- Osobowość lidera, zdolności organizacyjne, umiejętność pracy pod presją czasu.
- Prawo jazdy kat. B.

Oferujemy:

- Pracę w nowoczesnej i dynamicznie rozwijającej się firmie.
- Atrakcyjne wynagrodzenie, narzędzia i warunki pracy.
- Możliwość powiększania zakresu kwalifikacji poprzez doświadczenie zawodowe i osobisty rozwój na odpowiedzialnym stanowisku.

Zainteresowanych Kandydatów prosimy przysłać swoje aplikacje na adres e-mail: ilona.lizak@rekrutacje.com.pl

Dziękujemy za nadesłane zgłoszenia, jednocześnie informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami. Na CV prosimy o dopisanie następującej klauzuli: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji rekrutacji /zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.97.r o Ochronie Danych Osobowych Dz. Ust. nr 133 poz. 883/.

PROMOCJA ZMIENŃ WIELE ZA NIEWIELE

W cyfrowym świecie Vectry zmienisz pakiet na lepszy w promocyjnej cenie!

<p>Pakiet Złoty 86 KANAŁÓW 2 Mb/s 89 Zł</p>		<p>Pakiet Platynowy 113 KANAŁÓW 8 Mb/s 114,90 Zł</p>	<p>+ PREZENT! Abonament telefoniczny lub modem WiFi</p>
<p>Pakiet Złoty 86 KANAŁÓW 2 Mb/s 119 Zł</p>		<p>Pakiet Platynowy 113 KANAŁÓW 8 Mb/s 145,90 Zł</p>	<p>+ PREZENT! CANAL+ lub HBO</p>

Zapraszamy do Salonu Firmowego w Jeleniej Górze przy ul. Moniuszki 1B. Salon czynny codziennie od 8.00 do 18.00, w soboty od 9.00 do 13.00.

0 801 08 08 80

(0 58) 742 67 00

(Z TELEFONU KOMÓRKOWEGO)
Opłaty wg stawek operatorów.

www.vectra.pl



VECTRA
DAJEMY WIĘCEJ

Dla tych, którzy szukają wyjątkowej oferty.



Przyjdź i zobacz, co dla Ciebie przygotowaliśmy!

! Oferta ważna do końca września.

Opel Corsa
od **39990 zł**

Opel Astra Classic
od **41000 zł**

Opel Astra
od **46990 zł**

W naszym salonie znajdziesz atrakcyjną ofertę również na inne modele

www.opel.com.pl



Firma Motoryzacyjna "Ligęza" Sp. z o.o.

58-500 Jelenia Góra, ul. Wincentego Pola 28

tel. 075 642 14 82, fax 075 642 14 80

Zużycie paliwa i emisja CO₂ – cykl mieszany: Astra silnik 1.4 – 6,1 l/100 km, CO₂ – 146 g/km; Corsa silnik 1.2 – 5,8 l/100 km, CO₂ – 139 g/km, Astra Classic silnik 1.4 – 6,0 l/100 km, CO₂ – 144 g/km (wg dyrektywy 1999/100/EC, cykl mieszany). Informacje na temat złomowania samochodu, przydatności do odzysku oraz recyklingu są dostępne pod adresem www.opel.com.pl

Mięcho z myszką nie u nas

Pochodzące z 1983 roku liofilizowane mięso w puszkach, sprowadzone do Polski ze Szwecji jako pożywienie dla zwierząt, a wykorzystywane do przygotowywania posiłków m.in. w przedszkolach i stołówkach oraz w zakładach garmazeryjnych, do Jeleniej Góry nie dotarło – tak wynika z wstępnych informacji sanepidu.

Po szokującej informacji podanej przez ogólnopolskie media, z której wynikało, że spreparowane mięso w puszkach przeznaczone do żywienia zwierząt z datą produkcji m.in. rok 1983 przez ponad dwa lata było wykorzystywane w Polsce do przygotowywania posiłków m.in. dla przedszkolaków i stołówkach szkolnych, wielu rodziców wpadło w panikę. Innym mieszkańcom w gardłach stanęły również zakupione w większych sklepach sprowadzane i paczkowane krostki czy pierogi z mięsem.

Rodzice masowo zaczęli odwiedzać przedszkola i dopytywać się czy aby ich pociechy nie jadły tego świństwa oraz gdzie kupowane są produkty do przygotowywania posiłków dla maluchów. Kilka takich telefonów odebrała m.in. Bogumiła Lepieszko, dyrektorka Przedszkola nr 10 w Jeleniej Górze.

– Rodzice przychodzili i dzwoniли pytając o tę sprawę – mówi. – U nas nigdy jednak nie kupowaliśmy

konserw. Jestem przeciwniczką takiego żywienia. Nie mam zaufania do żadnych puszek, dlatego ich nie kupuję, nawet do domu. Wszystkie półprodukty i surowce, które kupujemy do przygotowywania posiłków dla dzieci, są świeże i kupowane w sprawdzonych sklepach. Na każdy produkt mamy dokument. Od zawsze ze szczególną ostrożnością sprawdzamy datę ważności. Nic złego naszym dzieciom się nie może stać – zapewnia B. Lepieszko. W podobnym tonie wypowiadają się dyrektorki innych przedszkoli jeleniogórskich nie kryjąc oburzenia dla tego, kto nieodpowiedzialnie wprowadził mięso do obrotu.

Damian Kucharski, właściciel jednej z firm garmazeryjnych w Jeleniej Górze, nie boi się kontroli sanepidu w swoim zakładzie, bo do produkcji wykorzystuje tylko świeże mięso. Kupuje je w sklepach, w których widzi jak jest ono przygotowywane do sprzedaży. – Nie ufam też marketom,



na których się kiedyś zawiodłem kupując dla siebie do domu udka, które po upieczeniu zrobiły się wielkości skrzydełek – mówi. – Prowadzimy małą firmę, w której wszystko jest robione domowym sposobem, gdzie wszystko jest świeże, co potwierdzają kontrole sanepidu. Mam tylko nadzieję, że ludzie przez tą aferę nie przestaną kupować pakowanych pierogów

czy krostek. Nasze regionalne produkty są naprawdę zdrowe, a wykorzystywanie do produkcji puszkowanego mięsa dla mnie osobiście jest ogromnym szokiem. Tak to jednak bywa przy produkcji masowej.

Angelika Grzywacz

Jedzcie spokojnie!

Jak mówi Lilianna Ślawska, kierownik oddziału nadzoru Stacji Sanitarno – Epidemiologicznej w Jeleniej Górze, mieszkańcy mogą być spokojni. Jak wynika z wstępnych informacji, do nas to mięso nie dotarło.

– Obecnie małopolski sanepid sprawdza dokumenty i ustala, w które rejonyski zostały ono przekazane – mówi. Jak na razie nie dostaliśmy informacji o tym, że to mięso mogło trafić do Jeleniej Góry czy okolic. Jeżeli jakiegokolwiek faktury wskazywałyby na to, że mięso zostało sprzedane jeleniogórskiemu przedsiębiorcom, poinformujemy o tym w ciągu 12 godzin. W takich przypadkach nasi pracownicy podjęliby działania jak najszybszego dotarcia do tego miejsca i wycofania produktu z obrotu. Obecnie otrzymaliśmy odgórne zalecenie o jeszcze bardziej szczegółowym sprawdzaniu wszelkich zakładów garmazeryjnych czy stołówek i jadłodajni, restauracji. Ponadto co roku w naszych planach kontroli na wrzesień i październik wypadają właśnie kontrole punktów gastronomicznych. Wówczas sprawdzamy pochodzenie surowców, prosimy o przedstawienie dokumentów poświadczających datę przydatności do spożycia oraz miejsce zakupu surowców.

PRZYSZŁA JESIEŃ: PALI SIĘ!

Rozpoczyna się jesienne wypalanie pól i nieużytków. Straż pożarna odbiera coraz więcej zgłoszeń o zagrażającym bezpieczeństwu paleniu liści i traw w ogrodach.

Przy ulicy Sudeckiej, gdzie właściciel działki rozpałił ogromne ognisko i spowodował zadymienie

darczych – mówi kpt. Andrzej Ciosek, rzecznik prasowy straży pożarnej w Jeleniej Górze. Wypalanie nieopodal

pastwiskach, nieużytkach, rowach, pasach przydrożnych, szlakach kolejowych lub w strefie oczerzetów i trzcin”. Wypalanie traw zabrania też ustawa o lasach z 28 września 1991 roku.

(Angela)

ZA WZNIECANIE OGNI W MIEJSCU DO TEGO NIE PRZEZNACZONYM STRAŻACY MOGĄ KARAĆ MANDATAMI

jezdni. Nieużytki i ścierniska paliły się ostatnio m.in. w Sosnowcu przy ulicy Tyrolskiej, w Wojcieszycach, w Podgórzynie czy Siedlęcinie przy ulicy Górnej.

– Największe zagrożenia dotyczące palenia traw, nieużytków czy ściernisk to możliwość zapalenia się lasu oraz znajdujących się w pobliżu budynków czy pomieszczeń gospo-

drogi może natomiast spowodować zadymienie i słabą widoczność czego następstwem mogą być poważne wypadki drogowe.

Zakaz palenia łąk i nieużytków został zapisany prawnie. Mówi o tym między innymi ustawa z 16 października 1991 roku o ochronie przyrody. Zgodnie z artykułem 45 „zabrania się wypalania roślinności na łąkach,

Ci, którzy mimo zakazu planują w najbliższym czasie wypalenie swoich gruntów muszą liczyć się z poważnymi konsekwencjami prawnymi, karą finansową, aresztu, nagany, a także wstrzymaniem dopłat z Unii Europejskiej.

– Strażacy mogą również nałożyć mandat w wysokości do 500 złotych – mówi kpt. Andrzej Ciosek.

Spod Śnieżki do stolicy

Dwóch rotarian z Karpacza wzięło udział w Ogólnopolskim Kongresie Rotary Club w Warszawie, który pierwszy raz odbył się w minionym tygodniu w Polsce. Do Warszawy pojechał Lesław Morawski, członek Rotary Club z Karpacza i jednocześnie przewodniczący komitetu ds. członkostwa oraz gubernator dystryktu 2230, Tadeusz Płuziński, mieszkający w Karpaczu. O zorganizowanie kongresu w Polsce jego członkowie zabiegali od dłuższego czasu.

(Ania)

Karkonosze geologicznie

„Geoekologiczne Problemy Karkonoszy” to temat siódmej międzynarodowej konferencji naukowej, która odbyła się w Centrum Rehabilitacji Rolników KRUS w Szklarskiej Porębie. Organizatorami były: dyrekcja Karkonoskiego Parku Narodowego oraz Krkonoński Narodni Park. Konferencja, w której uczestniczą Polacy i Czechi, odbywa się co trzy lata i prezentowane są na niej najnowsze wyniki badań naukowych dotyczących Karkonoszy oraz sąsiednich pasm Sudetów.

(Ania)

Wpadł koziołek w „wilczy dół”

Gdyby nie czujność Antoniego Woźniaka, jelonek uwięziony w głębokiej na dwa metry studziencie deszczowej w Parku Norweskim zginąłby. Złodzieje ukradli pokrywę i zwierzę wpadło do środka. Niezabezpieczona dziura to niebezpieczeństwo także dla ludzi.

Zwierzę zauważył w minioną środę pan Antoni, który mieszka nieopodal Parku Norweskiego. – Przechodząc parkiem usłyszałem jakieś odgłosy wydobywające się ze studzienki, zajrzałem do środka i zobaczyłem jakieś szmatotające się zwierzę – opowiada. Wezwał służby. Mówi, że jeden jelonek już raz wpadł do tej samej dziury. Rok temu nie zauważyło jej dziecko. Na szczęście nic mu się nie stało. – Jak tylko założy tu pokrywę, zaraz ją ukradną okoliczni meliniarze – opowiada Antoni

Woźniak. Koziołka wyciągnęli z opresji strażacy. Gdyby nikt go nie zauważył, zginąłby śmiercią głodową.

(Angela)



– Takie akcje, kiedy zwierzę nie odnosi większych obrażeń i po zdezynfekowaniu ran możemy je wypuścić na wolność zdarzają nam się dość rzadko – mówi Tomasz Wawryca, lekarz weterynarii. – Częściej jeździmy do zwierząt, które ulegają wypadkom komunikacyjnym i z racji obrażeń muszą zostać uspijone, bo wszelkie leczenie nie przynosi odpowiednich skutków.

Nissanami na sygnale

O dwa nowe radiowozy wzbogacił się garnizon policji jeleniogórskiej. Pojazdy zostały zakupione z środków budżetowych w ramach modernizacji wyposażenia stróżów prawa. Dwa pachnące fabryką nissany pathfindery mają napęd na cztery koła, moc 165 KM i pojemność 2,5 litra. Jeden z radiowozów pojedzie do Komisariatu Policji w Szklarskiej Porębie, a drugi będzie do dyspozycji techników kryminalistyki.

(tejo)



RYTM TYGODNIA**Japonia znów w Czarnem**

Po ekipie telewizji japońskiej, która wiosną kręciła film o regionie jeleniogórskim, a spora jego część powstała w renesansowym Dworze Czarne, kolej na literaturę. Z kustozem Jackiem Jakubcem skontaktował się Hiroyuko Itaki, publicysta, który w 1989 roku napisał książkę o przemianach w Polsce i także odwiedził Jelenią Górę. Teraz wraca, aby powrócić do tematu zmian w naszej ojczyźnie. Japończyk jest optymistą. Mówi, że nawet nie zdajemy sobie sprawy, jak daleko przez ten czas zaszliśmy.

Miodowe piekielko

Niemal dwie godziny trzymał wartę nad pszczołami wspólny partol straży miejskiej i policji, po tym jak 19 września jeden z uczestników Jarmarku Ekologicznego na zakończenie imprezy wyrzucił nieopodal placu Ratuszowego kartony z resztkami miodu. Na miejsce zleciało się około tysiąca pszczoł, których nie było komu usunąć. Ostatecznie pszczoły po dwóch godzinach odleciały same, ale narobiły sporo zamieszania w centrum miasta.

Kradź z biedy

Na gorącym uczynku złapano złodzieja, który zabrał się za wycinanie drzewek na poligonie przy ulicy Sudeckiej. Mężczyzna nie czuł się winny, bo jak powiedział strażnikom miejskim, szycował opał na zimę, bo nie było go stać na zakup drewna. Właściciel terenu musi teraz określić koszt szkody i na tej podstawie ustalona zostanie kara. Jeśli wartość skradzionego drzewa będzie wyższa niż 250 złotych sprawca może trafić przed sąd grodzki.

Pożar przez nieuwagę

Prawie osiem godzin strażacy z sześciu jednostek straży pożarnej walczyli w miniony wtorek z płonącym dachem remontowanego domu wczasowego Perła II w Szklarskiej Porębie. Ogień na dachu 14-metrowego budynku pojawił się po godzinie 17.00, kiedy prace zakończyli robotnicy, którzy kładli papę termozgrzewalną. Spłonęło około 160 m² powierzchni dachu i część poddasza. Akcję ostatecznie zakończono po godzinie pierwszej w nocy. W chwili wybuchu pożaru w budynku na szczęście nie było nikogo.

WYBIERAMY NAJLEPSZEGO DZIELNICOWEGO!

Który policjant pierwszego kontaktu jest godny zaufania i zasługuje na honory najlepszego mundurowego? Macie szansę nie tylko wskazać takiego funkcjonariusza,

lecz także poznać dzielnicowych. Do końca października na łamach portalu internetowego Jelonka.com trwa plebiscyt na najlepszego dzielnicowego z tere-

nu działania Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze. Przedstawiamy portrety pretendentów do fotela laureata. Dziś z powiatu jeleniogórskiego. Na wybranych

funkcjonariuszy głosować można za pośrednictwem e-maila pisząc nazwisko policjanta i wysyłając list na adres jelonka@jelonka.com

(RED)

mł.asp. Marcin Uchman



mł.asp. Mariusz Sobolewski



mł.asp. Paweł Paliński



mł.asp. Robert Pietruszka



sierż. Jakub Erchard



sierż. Justyna Filipczuk



sierż. Krzysztof Żwirko



sierż. Paweł Biegus



sierż. Paweł Wódkiewicz



st.post. Bartosz Klim



st.sierż. Krzysztof Lenczewski

Wierni przeszłości i akademii

Trzystu dawnych studentów zamiejscowego oddziału wrocławskiej Akademii Ekonomicznej w Jeleniej Górze, dzisiaj Uniwersytetu Ekonomicznego, spotkało się w miniony weekend na dwudniowym zjeździe. Wszystkich pomieściła nowa aula, po raz pierwszy wykorzystana, mieszcząca się w budynku uczelni przy ulicy Kochanowskiego.



Absolwenci ponownie zasiedli w ławach Alma Mater

Uczestnicy wysłuchali przemówień swoich dawnych nauczycieli i kolegów z uczelnianej ławy. Głos zabierali: Andrzej Gospodarowicz i prodziekan Maja Jedlińska, którzy dowcipnie wspominali czas studiów. Krótko przemówił prezydent Jeleniej Góry i wykładowca UE Marek Obrębalski.

Po części oficjalnej podczas krótkiej uroczystości nowej auli nadano imię założyciela jeleniogórskiej uczelni, Wojciecha Wasiaka. Tablicę odsłoniła wdowa po nestorze.

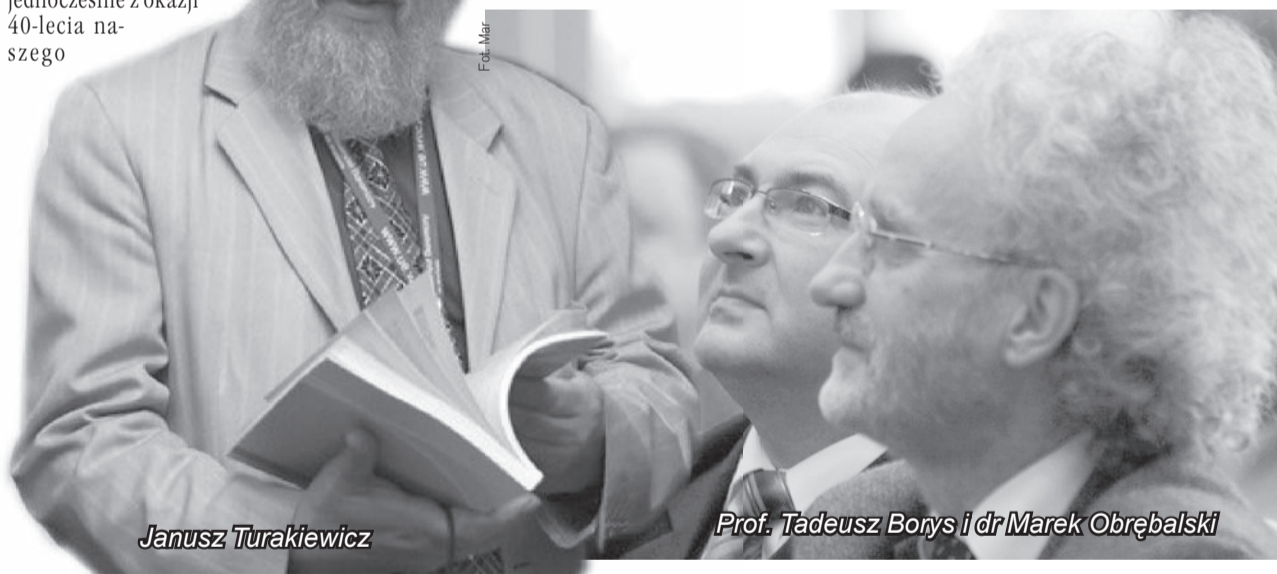
(Mar)

- Po raz szósty zorganizowaliśmy takie spotkanie - wyjaśnia prorektor do spraw studentów stacjonarnych i organizator zjazdu, Zygmunt Bobowski. - Odbywa się ono regularnie co pięć lat od roku 1984, a tegoroczne jednocześnie z okazji 40-lecia naszego

wydziału. Uczelnię ukończyło około 10 tysięcy absolwentów. Zjawilo się trzystu i więcej nie moglibyśmy przyjąć bo tyle zmieści sala balowa w hotelu Las, gdzie spędzimy

większość czasu - powiedział nam Z. Bobowski.

Spora grupa uczestników przyjeżdża regularnie co pięć lat, ale na każdy zjazd dociera też wielu, którzy wyjechali daleko, lub niedawno dowiedzieli się o tych spotkaniach i czasami spotykają się pierwszy raz po 20 czy 30 latach.



Janusz Turakiewicz

Prof. Tadeusz Borys i dr Marek Obrębalski

KONIEC STUDENCKIEJ LABY

Po trzymiesięcznej labie powróci egzaminacyjny stres, a czas zacznie płynąć od sesji do sesji ze studentkami kwadransami w tle.

Szczególnie uroczyste zapowiada się inauguracja roku akademickiego 2009/2010 na Uniwersytecie Ekonomicznym na Wydziale Gospodarki Regionalnej i Turystyki w Jeleniej Górze. Odbędzie się już w najbliższy wtorek (29.09) o godzinie 11.00, jej tłem będzie 40-lecie placówki. Nowością będzie też miejsce: nie tradycyjna aula przy ul. Nowowiejskiej,

ale nowe pomieszczenie w kupionym przez UE kilka lat temu budynku przy ulicy Kochanowskiego 8.

Po wystąpieniu zaproszonych gości oraz tradycyjnych promocji doktorskich i immatrykulacji pierwszoroczniaków, wykład inauguracyjny wygłosi prof. zw. dr hab. Tadeusz Borys, który powie o zrównoważonym rozwoju jako

wyzwaniu edukacyjnym.

O godzinie 19.00 w Filharmonii Dolnośląskiej w Jeleniej Górze przy ul. Piłsudskiego 60 odbędzie się koncert uświetniający 40-lecie Wydziału w wykonaniu Szkolnej Orkiestry Symfonicznej Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Stanisława Moniuszki w Jeleniej Górze.

Inne jeleniogórskie uczel-

nie rok akademicki rozpoczną co prawda już w najbliższy piątek, ale uroczyste inauguracje odbędą się w drugiej połowie października. Studenci Zamiejscowego Ośrodka Dydaktycznego Politechniki Wrocławskiej odśpiewają „Gaudeamus” 19 października. Swoją obecność zapowiedział m.in. wicepremier Grzegorz Schetyna.

Tego samego dnia o godzinie 13.00 odbędzie się uroczystość w Kolegium Karkonoskim. W auli wykład inauguracyjny zatytułowany „Komunikacja niewerbalna w kształceniu psychomotorycznym” wygłosi prof. Tadeusz Koszczyk.

(Angela)

(Nie)bezpieczna Jelenia Góra



Zniszczona instalacja K. Kuskowskiego to jeden z najbardziej oburzających występów wandalii.

Zaledwie trzy dni uchowała się instalacja Kamila Kuskowskiego, artysty zaproszonego przez Biuro Wystaw Artystycznych. Dzieło, które stanowiło atrakcję Rynku, skopało trzech zakapturzonych wyrostków. Wandale coraz częściej „rządzą” miastem. Gdzie policja?

- To trwało moment - mówi nam świadek zdarzenia, który początkowo nawet nie zorientował się, co w niedzielę, 13 września, zrobili chuligani. Usłyszałem tylko głuchy trzask łamanej konstrukcji i oddalających się jak gdyby nigdy nie

łobuzów. Kiedy informację o tym akcie wandalizmu opublikowaliśmy na portalu Jelonka.com, internauci nie kryli oburzenia dla postawy sprawców. - W tym mieście nic się nie uchowa: wandalę zniszczą wszystko i pozostaną bezkarni - taki był ton większości komentarzy.

Zniszczenie instalacji stało się pretekstem do wylania żalów na złą sytuację dotyczącą bezpieczeństwa w mieście. W Cieplicach po

zmroku ludzie boją się wychodzić na plac Piastowski, bo przed sklepem „Żabka” zbiera się banda młodocianych wulgarnych i agresywnych pijaków.

Tragedią mogą się zakończyć bezmyślne wygłupy nieletnich wandalii, którzy pod osłoną nocy wystawiają kontenery na śmieci na zakrętach ulic, tak by nie były one widoczne dla kierowcy. Po ich zauważeniu kierujący nie ma już szans na reakcję i uderza w przeszkodę. Do kilku takich zdarzeń doszło już na na łuku ulic m.in. Langego czy Chełmońskiego. Kierowcy zauważali je dopiero kiedy podjeżdżali do nich. Wówczas nie mieli już szans na wyhamowanie

przez przeszkodą i uderzali w nią.

Choć policyjne statystyki działają uspokajająco (jest lepiej), jednak nastroje społeczne są dalekie od pełnego poczucia bezpieczeństwa wśród jeleniogórzan. Stróżę prawa często zasłaniają się brakiem monitoringu. - Maszyna na pewno pomoże, ale na pewno porządku sama nie wprowadzi - uważają radni z komisji bezpieczeństwa, którzy wezwali na dywanik przedstawicieli straży miejskiej zobowiązując ich do aktywniejszego chronienia miasta i jego mieszkańców.

(tejo/Ania/Angela)

POLICJI BRAKUJE ŚWIADKÓW

Z podinsp. Zbigniewem Markowskim, zastępcą komendanta miejskiego policji w Jeleniej Górze.

Czy funkcjonariuszy nie jest za mało, a może po prostu nie są skuteczni?

Zbigniew Markowski. - Jelenia Góra jest miastem blisko stutysięcznym, siłą rzecz na jego terenie dochodzi do niebezpiecznych zdarzeń, jednak trzeba zaznaczyć,

ustalamy, a ustawa budżetowa. Od kilku lat dynamicznie reorganizujemy naszą komendę, między innymi „ucywilniliśmy” wszystkie aktualnie możliwe do tego etaty, a odzyskane siły w postaci policjantów skierowaliśmy do pełnienia służby patrolowej i

zając analizę zagrożeń, w tym w oparciu o sygnały napływające od mieszkańców o miejscach, które uznają za niebezpieczne. Wyciągamy także wnioski z tego, w jaki sposób i jak szybko udaje się nam dotrzeć na miejsce zdarzenia. Należy jednak wziąć pod uwagę to, że funkcjonariusze pomagają wielu osobom. Często wzywani są na interwencje domowe, które bywają bardzo czasochłonne ze względu na ilość badań, jakie musi przejść osoba pijana i awanturująca się. Jeżeli więc wzywani są do kolejnego wydarzenia, jadą często z drugiego końca miasta, ale nigdy niczego nie lekceważą.

- Czy w związku z tym policjantów patrolujących miasto nie powinno być więcej? Ich brak odczuwają zwłaszcza mieszkańcy Cieplic.

- Często jeździmy na interwencje w miejsca, obok których znajdują się sklepy nocne. Mieszkańcy informują nas o zakłóceniach porządku, nazywanych przez nas społecznie uciążliwymi. Należy jednak wiedzieć, że jeżeli osoby nietrzeźwe kupujące alkohol nie popełniają ani przestępstwa, ani wykroczenia np. nie tłuką butelek, to funkcjonariusze mają bardzo wąskie pole działania. Najlepiej jest gdy pielgrzymki ludzi nietrzeźwych kończą się do godziny 22.00, ale niestety w mieście powstają punkty zapalne w pobliżu miejsc, gdzie alkohol sprzedawany jest dłużej. Podejmujemy zawsze zdecydowane działania, by usunąć zagrożenie i zakłócenia porządku, często we współpracy z mieszkańcami, strażą miejską i zainteresowanymi podmiotami.

A l e

gdy likwiduje się jeden problem, powstaje drugi. Staramy się jednak zapobiegać niebezpiecznym sytuacjom. Wysyłamy dodatkowe patrole w miejsca, w których spotyka się młodzież, gdzie może dochodzić do rozprowadzania środków odurzających oraz tam gdzie mogą przebywać osoby podejrzane. Codziennie szczególnie uwagę zwracamy na neprawaligiczne miejsca takie jak np. centrum miasta, czyli odcinek od Kościoła Łaski pod Krzyżem Chrystusa do placu Ratuszowego, gdzie poza służbami interwencyjnymi, niemalże każdego dnia kierujemy dodatkowe patrole piesze, także pełnione wspólnie z SM. Poza tym w weekendy więcej funkcjonariuszy wysyłamy w okolice dyskotek i zabaw. Nie mówiąc już o tym, że dodatkowo pracujemy podczas wielu imprez organizowanych w naszym turystycznym powiecie, zarówno artystycznych, jak i sportowych. Warto jednak wiedzieć, że o bezpieczeństwo muszą zadbać przede wszystkim organizatorzy, my ich jedynie wspomagamy.

Mieszkańcy powinni informować policję o każdym wydarzeniu, czy raczej poczekać, aż sytuacja naprawdę będzie wymagała interwencji funkcjonariuszy?

- Jeżeli zauważą, że wokół nich dzieje się coś złego i może dojść do przestępstwa lub wykroczenia, to jak najbardziej powinni nas o tym informować. Funkcjonariusze na pewno przyjadą na miejsce lub udzieli informacji jak się należy zachować. Dobrze jest także, gdy osoba, która zgłasza nam daną nieprawidłowość, zgodzi się być świadkiem wydarzenia. Przyczyni się wówczas do ukarania sprawcy kradzieży czy bójki. Takich osób jest jednak niewiele, ale chwala tym którzy w ogóle dzwonią i rozumieją, że tak naprawdę w ten sposób działają dla dobra samych siebie i nas wszystkich jako mieszkańców tego regionu. Czasami wzywa się nas również w ciągu dnia, żebyśmy z centrum miasta „wywieźli” np. osoby żebrzące. Jeżeli jednak nie robią one tego w sposób natarczywy i nie mają dochodów, a wywołują jedynie litość wśród przechodniów, to nie możemy nic zrobić. Są dla nas takimi samymi obywatelami,

ROZMOWA JELONKI



Podinsp. Zbigniew Markowski

jak inni. Co nie znaczy, że nie interesujemy się nimi. Zawsze sprawdzamy ich tożsamość i fakt czy nie otrzymują żadnej pomocy finansowej. Często odsyłamy ich także do ośrodków pomocy społecznej.

Czy planowane są jakieś działania, które sprawią, że jeleniogórzanie będą czuli się naprawdę bezpiecznie?

- Cały czas pracujemy nad tym, żeby w Jeleniej Górze było bezpieczniej. W ciągu trzech-czterech minionych lat przestępczość w mieście zmalała dwukrotnie. Niedługo będzie ono monitorowane przez kamery, co powinno pozwolić szybciej schwytać sprawców przestępstw lub wykroczeń np. sprawców niszczenia elewacji. Miasta, które od dłuższego czasu mają monitoring są dowodem na to, że jest to naprawdę dobra inwestycja. Mówi się co prawda o tym, że do sytuacji niebezpiecznych i tak będzie dochodzić, a ochroni się jedynie osoby, spacerujące w centrum, ale to właśnie tutaj tętni turystyczne życie i pojawiają się najwięcej osób, posiadających dobra materialne, a to kusi potencjalnych sprawców kradzieży i innych negatywnych zachowań. My również nie pozostajemy bierni i przygotowujemy kolejne

zmiany organizacyjne w naszych jednostkach, które we współpracy z samorządami powinny spowodować dalsze zwiększenie ilości policjantów pracujących bezpośrednio w służbie interwencyjnej i patrolowej. Mówiąc o bezpieczeństwie i skuteczności naszych policyjnych działań chciałbym także podkreślić, że wokół problematyki bezpieczeństwa staramy się skupić wszystkich bez wyjątków, bo znając naszą wiodącą rolę, wiemy przecież, że na rzecz bezpieczeństwa powinni działać wszyscy, także my sami jako mieszkańcy. Jako wymierny przykład dobrze rozumianej współpracy i troski o nasze lokalne bezpieczeństwo chciałbym wskazać, że w Jeleniej Górze w ciągu minionych kilku lat, a dokładniej od 2002 r. nie ma żadnego niewykrytego zabójstwa, a część z nich została wykryta bezpośrednio na podstawie informacji napływających od mieszkańców, także po publikacjach w mediach. Mamy nadzieję, że w przyszłości będziemy mogli nadal liczyć na naszych mieszkańców, nie tylko w sprawach tak ważkich, ale także w tych które utrudniają nam codzienne życie.

- Dziękuję za rozmowę

Anna Pisulka

że od kilku lat ilość przestępstw pospolitych takich jak kradzieże, włamania, rozboje, bójki i pobicia systematycznie i w znaczący sposób spada. Doskonale rozumiemy i analizujemy odczucia mieszkańców, nie zgodziłbym się jednak ze stwierdzeniem, że funkcjonariusze policji nie są w stanie zadbać o bezpieczeństwo.

Faktem jest, że dysponujemy określoną liczbą policjantów, ale nie my sami

w ruchu drogowym na terenie miasta i powiatu. W ten sposób reagujemy na zmieniającą się rzeczywistość i wpływamy na poprawę bezpieczeństwa. Przez 24 godziny na dobę patrolujemy teren i nie lekceważymy żadnego wezwania i a . Teren patrolowany jest w oparciu o bieżące



Patrol straży miejskiej i policji w Rynku.

Jest możliwość, że w listopadzie tego roku mieszkańcy budynków na zabobrzańskim osiedlu „Kempiński I, II i III” na miesiąc zostaną odcięci od sieci wodociągowej. Powód? Trwający od 12 lat spór miasta i Wodnika z właścicielem, który domaga się pieniędzy za należące do niego działki i wodociągi, a z których obecnie korzysta miasto.

Spór dotyczy przede wszystkim kwoty 42 tysięcy złotych, na którą wyceniono rury i działkę między budynkami 7 i 9 przy ulicy Kiepurzy na tzw. osiedlu Kempiański II, przy czym całość - Kempiański I, II i III wyceniono na 650 tys.700 złotych. Bogusław Kempiański twierdzi, że jest to jego własność, którą miasto powinno od niego odkupić.

Wodnik jest innego zdania i utrzymuje, że rury Kempiańskiego, między budynkami 7 i 9 przy ulicy Kiepurzy, zostały wycięte, a w ich miejsce spółka wstawiła jedną z swoich rur, która

z przeszłości, kwestie długów Kempiańskiego wobec miasta i bezprawne użytkowanie przez miasto terenów należących do byłego przedsiębiorcy budowlanego, jak np. parking przy ulicy Kiepurzy.

Mimo kilkudziesięciu podjętych prób, porozumienie miasta i przedsiębiorcy od lat kończy się fiaskiem. Miasto chce odkupić grunty i rury należące do Kempiańskiego, bowiem spółka Wodnik dostarcza nimi wodę mieszkańcom i odbiera od nich ścieki. Właściciel też jest tym zaintereso-

Kempiański sprowadził koparkę, którą chciał wykopać swoje rury i pozbawić mieszkańców Zabobrza wody. Wówczas władzom miasta i Wodnika udało się przedsiębiorcę przekonać, by zrezygnował z tych planów. Teraz sprawa wraca jednak ze zdwojoną siłą.

- Jeśli nie uda mi się w najbliższym czasie porozumieć z właścicielem miasta, będę

zmuszony odłączyć mieszkańców osiedla Kempiański I, II i III od wody i ścieków na miesiąc, w celu przeprowadzenia konserwacji sieci. Zrobię to jeszcze przed okresem zimowym, najpóźniej 1 listopada - mówi Bogusław Kempiański. - A to oznacza, że Wodnik, który jest odpowiedzialny

za dostarczanie ludziom wody będzie musiał ją dowieźć beczkowozami, a mieszkańcy będą ją nosić do budynków wiadrami. Poza tym lokatorzy będą musieli korzystać ze stojących na zewnątrz toalet.

Sprawy nie bagatelizuje zastępca prezydenta Jerzy Lenard, który zobowiązał się, że do 30 września br. miasto przygotuje i przedstawi Kempiańskiemu nową propozycję umowy.

- W ramach warunków tego porozumienia Bogusław Kempiański ma w 95 procentach takie samo zdanie jak miasto. Spór dotyczy tych 5 procent, więc moim zdaniem jak najszybciej powinniśmy podpisać porozumienie co do zgodnych kwestii, a rozstrzygnięcie pozostałych zostawić na najbliższy czas do odrębnej umowy -

mówi Jerzy Lenard.

W ostatnim czasie Bogusław Kempiański przedstawił nam swoją propozycję umowy, ale zawierała ona zapisy niezgodne z prawem. Dlatego teraz przygotowujemy poprawioną wersję i mamy nadzieję, że zostanie ona zaakceptowana przez pana Kempiańskiego - usłyszeliśmy.

W minionym tygodniu propozycje zmian na umowę naniósł na polecenie Jerzego Lenarda wydział finansowy, w najbliższych dniach merytorycznie „dopnie ją” wydział gospodarki komunalnej, który prowadzi sprawę. Mieszkańcy Zabobrza już teraz martwią się, co będzie, jeśli do podpisania tego porozumienia nie dojdzie.

Angelika Grzywacz



Czy Bogusław Kempiański dogada się z Jerzym Lenardem?

obecnie przebiega przez działki miasta. Władze miasta stoją więc na stanowisku, że nie będą płacić za coś, czego realnie pod ziemią nie ma.

Ktoś zapyta, czy nie łatwiej byłoby wypłacić przedsiębiorcy 42 tysiące i zażegnać spór nie narażając mieszkańców na odcięcie wody. Sprawa nie jest jednak taka prosta, na jaką wygląda. Do głównego jej wątku włączają się jeszcze inne spory

wany, ale każda ze stron chce to zrobić na własnych, bezkompromisowych warunkach.

Efekt to ciągle zaogniona sytuacja, która co jakiś czas przybiera niebezpieczną dla mieszkańców postać. W 2004 roku Bogusław

Aktywni dla jutra

Od minionej środy przez trzy dni w Dolnośląskim Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli kilkudziesięciu młodych jeleniogórczan zarażało się pasją działania nie tylko dla dobra lokalnej społeczności, ale przede wszystkim - dla własnego rozwoju.

Wszystko dzięki seminarium „Aktywni wczoraj, dziś, jutro”, warsztatom w ramach programu „Młodzież w działaniu” pod patronatem Europejskiego Roku Innowacji i Kreatywności. Licealiści i gimnazjaliści sami napisali wniosek o wsparcie programu i przez trzy dni spotykali się z ciekawymi ludźmi oraz poruszali w debatach problemy codzienności.

- Chcieliśmy im pokazać, że tutaj nikt nikogo nie będzie do niczego zmuszać, nikt nie żąda od nich czegoś wyjątkowego - mówiła Sonia Szew-

czyk, jedna z organizatorek. - Pragniemy, by wszyscy uczestnicy poczuli się jak jedna wielka rodzina,

zakresie możliwości występowania z wnioskami o dofinansowanie przedsięwzięć z Unii Europejskiej.

- AKTYWNOŚĆ MUSI BYĆ JAK PASJA, CHCEMY WIĘC NIĄ ZARAŻAĆ INNYCH - MÓWILI MŁODZI LUDZIE

bo tak właśnie mają czuć się młodzi i aktywni ludzie.

W minioną środę - w ramach panelu „Aktywni wczoraj” - odbyło spotkanie z działaczkami NSZZ „Solidarność”, którzy opowiedzieli o drodze Polski do niepodległości. W czwartek gośćmi seminarium byli „aktywni dziś” znani jeleniogórczanie: urzędnicy i społecznicy. Z kolei piątek poświęcony był „aktywności jutro”, czyli nabyciu umiejętności, które mogą procentować w przy-

Danuta Sadownik tłumaczyła młodzieży zasady, na jakich zakłada się stowarzyszenia i fundacje. Wyjaśniła zawiloci prawne i formalności, których należy dopełnić, aby móc działać w sposób zorganizowany. Zapytała też młodzież, jakie organizacje młodzi jeleniogórczanie chcieliby założyć. Wśród propozycji uczestnicy zajęć wymienili stowarzyszenia wspierające kulturę, chore dzieci, bezdomne zwierzęta i osoby uzależnione.

Pasjonujący przebieg miały zajęcia psychologiczne z Małgorzatą

Trzy dni dla kilkudziesięciu uczestników na pewno nie były czasem straconym. Poznali nie tylko samych siebie, lecz także nabyl dawkę wiedzy potrzebnej w codziennym życiu: czasami już teraz, a na pewno w przyszłości.

szłości: poznaniu sekretów samooceeny, umiejętności założenia stowarzyszenia lub fundacji oraz w



Pokosz. Poświęcono sporo czasu analizie samooceny. Uczestnicy rozwiązywali testy, z których wynikało, czy ich ocena własnych postaw i możliwości jest w normie, czy też popada w skrajności. Małgorzata Pokosz podkreśliła, jak bardzo szkodliwa dla organizmu człowieka jest zawyżona samoocena. - Prędzej czy później prowadzi do kłopotów ze zdrowiem i popadnięciem w uzależnienia - mówiła prowadząca. Zaproponowała także wiele ciekawych zabaw, na podstawie których uczestnicy - pół żartem, pół serio - „odkrywali” cechy własnej osobowości.

Paweł Őwiąkało mówił młodzieży, jak należy formułować

projekty o dofinansowanie rozmaitych przedsięwzięć z funduszy unijnych. Przy okazji poprowadził „lekcję europejską”, aby uświadomić słuchaczom strukturę UE i mechanizmy rozmaitych działań. Uczestnicy seminarium budowali także makiety modele ilustrujące

współpracę młodzieży i dorosłych w zakresie budowania różnych obiektów. Odbyły się także zajęcia z doradcą zawodowym Martą Kawwą-Geringer.

(tejo/Angela)

Promocja aktywnych postaw obywatelskich wśród młodych ludzi - taki był główny cel trzydniowego seminarium w ramach programu „Młodzież w działaniu” w projekcie „Aktywni wczoraj, dziś i jutro”. Podczas trzydniowych warsztatów poruszone zostały kwestie związane z działalnością Solidarności, obradami Okrągłego Stołu, młodzieżowymi projektami grantowymi czy rozwojem polityki oraz informacji młodzieżowej. Autorami projektu są przedstawiciele Rady Młodych Stowarzyszenia „Wspólne Miasto” - Paweł Gluza, Iga Popowicz i Bolesław Ślaciński oraz Lokalnego Punktu Informacyjnego Eurodesku: Paweł Őwiąkało, Sonia Szewczyk i Maciej Sowa.

Multicentrum rzutem na taśmę

Nie przecięciem tradycyjnej wstęgi, ale włączeniem routera internetowego rozpoczęło oficjalnie swoją działalność Transgraniczne Centrum Edukacji Interaktywnej w Jeleniej Górze. W obecności władz województwa i miasta zaprezentowano najnowsze możliwości nauczania dzieci i kształcenia pedagogów.

Sam sprzęt kosztował milion nie ma takiej placówki. Udało się pozyskać resztki pieniędzy

złożenie autografów na tablicy multimedialnej. Pod zdaniem: „Multicentrum uważam za otwarte” podpisali się kolejno zaproszeni i

JELENIOGÓRSKIE MULTICENTRUM JEST JEDYNĄ TEGO TYPU PLACÓWKĄ DZIAŁAJĄCĄ PRZY OŚRODKACH DOSKONAŁENIA NAUCZYCIELI W POLSCE.

wiczna adaptacja pomieszczeń – drugie tyle. – Powstanie multicentrum planuje się na trzy lata, u nas wszystko zostało wykonane w trzy miesiące – mówi Zygmunt Korzeniewski, dyrektor filii Dolnośląskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli, w którym mieści się Transgraniczne Centrum Edukacji Interaktywnej. – Jesteśmy otwarci na uczniów, ale przede wszystkim – dla nauczycieli, aby nauczać ich, jak można z prądem nowoczesności zmienić podejście do edukacji – dodaje.

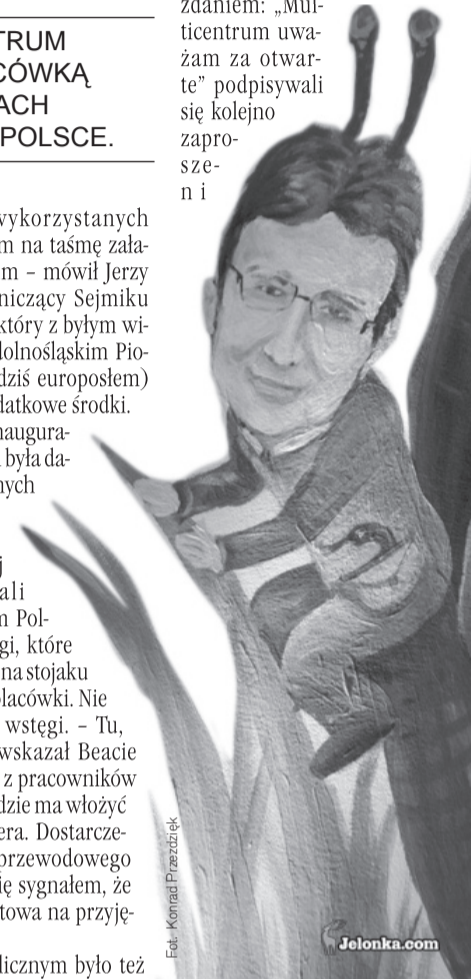
– Kiedy przyszedłem do Zygmunta Korzeniewskiego, ten niemal płakał, że w Jeleniej Górze

W multicentrum powstały kregi dotyczące różnych dziedzin nauczania: multimedialna, multimedialna, multimedialna i inne. Są rozmaite urządzenia elektro-mechaniczne oraz prawdziwa stacja meteo. TCEI zostało wyposażone w nowoczesny sprzęt komputerowy i multimedialny, między innymi, firmy VERX.

z różnych niewykorzystanych funduszy i rzutem na taśmę załatwić multicentrum – mówił Jerzy Pokój, przewodniczący Sejmiku Dolnośląskiego, który z byłym wicemarszałkiem dolnośląskim Piotrem Borysem (dziś europoseł) postarał się o dodatkowe środki.

Symboliczna inauguracja multicentrum była daleka od tradycyjnych tego typu imprez. Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 8 przekazali przedstawicielom Polski i Niemiec flagi, które zostały osadzone na stojaku przy wejściu do placówki. Nie było nożyczek i wstęgi. – Tu, w tę dziurkę – wskazał Beacie Pawłowicz jeden z pracowników DODN miejsce, gdzie ma włożyć wtyczkę do routera. Dostarczenie sygnału bezprzewodowego Internetu stało się sygnałem, że placówka jest gotowa na przyjęcie kursantów.

Aktem symbolicznym było też



Fot. Konrad Przedzięk

Jelonka.com



Piątoklasiści z „ósemki” podczas zajęć angielskiego w pracowni „Multidziecko”.

Jelonka.com

goście: prezydent Marek Obrębalski, szef rady miejskiej Hubert Papaj, posłowie Marcin Zawila i Piotr Borys, szef DODN Krzysztof Nowak, kurator Beata Pawłowicz i sam Z. Korzeniewski Na wszystkich „spoglądały” obrazy, które na ścianach namalowali uczniowie Liceum Plastycznego: Marta Chmielecka, Katarzyna Jadzis, Lukasz Kwiliński i Paweł Draus. Wśród nich w oczy rzucała się szczególnie ważka z głową Zygmunta Korzeniewskiego. Blisko niej – myśl Konfucjusza: Co usłyszę, zapomnę, co zobaczę, zapamiętam, co sam zrobię, zrozumieję.

Konrad Przedzięk



Jelonka.com

Fot. Konrad Przedzięk

Łatwiej dłużnikom alimentacyjnym

Ustawa o postępowaniu wobec dłużników alimentacyjnych i zaliczce alimentacyjnej, która dawała gminom możliwość złożenia do starosty wniosku o odebranie prawa jazdy osobie, która np. odmawiała przeprowadzenia wywiadu środowiskowego, jest niezgodna z konstytucją – tak uznał Trybunał Konstytucyjny. Ta decyzja znacznie skomplikuje egzekwowanie płacenia alimentów. Jak mówi Wojciech Łabun, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jeleniej Górze w przeciągu ostatnich kilku miesięcy wystosowano około 500 wniosków do wydziału komunikacji o odebranie prawa jazdy tym rodzicom, którzy uchylali się od płacenia alimentów.

(Angela)

Napaść, bo był biedny

Mieszkaniec Częstochowy wypoczywający w górach nie będzie miło wspominał pobytu w Szklarskiej Porębie, gdzie zaatakował go miejscowy 18-latek. Mężczyzna zastraszył pokrzywdzonego, przyłożył mu do twarzy opaskę nabitą ćwiekami i próbował go okraść. Miał pecha, ponieważ napaźnięty nic nie posiadał. Sprawca – schwytany przez policję – usprawiedliwiał się złą sytuacją materialną. Został zatrzymany w policyjnym areście. Odpowie za usiłowanie rozboju za co grozić mu może nawet do 12 lat pozbawienia wolności.

(tejo)

Plac Piastowski i część Parku Zdrojowego zamienią się na kilka wrześniowych dni w miasto jak z okresu Świąt Bożego Narodzenia. Wszystko za sprawą imprezy „Miasto – Światło – Święta” wpisanej do kalendarza Września Jeleniogórskiego.



Fot. Rylił

W CIEPLICACH JAK W BAJCE

Iluminacje podobały się oglądającym. Kolejna okazja będzie w grudniu. Pokazy oglądał tłum mieszkańców i gości. Wśród nich cała armia fotografujących uzbrojo-

nastąpiło oficjalne otwarcie pokazów oświetlenia i iluminacji świątecznej przez prezydenta Marka Obrębalskiego. Aby uatrakcyjnić jeszcze imprezę zaraz po tym na

BARDZO SPRAWNE PRZEPROWADZENIE IMPREZY „MIASTO – ŚWIATŁO – ŚWIĘTA” ZAWDZIĘCZAMY ZAANGAŻOWANIU DWÓCH LUDZI: ROBERTOWI FUTERHENDLEROWI I JANUSZOWI STAŃCZYKOWI.

na w statywy i aparaty. Powstawały tysiące zdjęć, najwięcej wykonano chyba przy dekoracji usytuowanej w witrynie jednego z cieplickich hoteli a przedstawiającej połówkę zabytkowego auta udekorowanego przepięknie lampkami. Pokazom towarzyszył występ zespołu muzycznego. Oprócz tego miały miejsce wykłady i prezentacje dotyczące iluminacji przestrzeni miejskiej.

W miniony czwartek

plac wjechał jeden z jeleniogórskich motocyklistów przebrany za mikołaja ciągnący za sobą na rolkach sześć elfów.

Bardzo sprawne przeprowadzenie Workshop „Miasto – Światło – Święta” zawdzięczamy wielkiemu zaangażowaniu dwóch ludzi: Robertowi Futerehndlerowi i Januszowi Stańczykowi. Było to jednocześnie prelude przed zaplanowanym na grudzień II Karkonoskim Festiwałem Świata.

(rylił)

Fot. Rylił

Jelonka.com

**ODA OD MŁODOŚCI****Ostatnia zbrojna wyprawa**

Pozwolę sobie na kilka ostatnich linijek czarnych robaczek powrócić do koncepcji pierwotnej, wcielić się w mężnego (a jakże!) rycerza w zbroi lśniącej niczym poranne słońce odbijające się w wodach okolicznych jezior, których u nas tak dużo, aż zawrotów głowy można dostać.

Rycerz powinien mieć swój środek lokomocji. Powróćmy więc do starego, dobrego osobistego teleportera występującego w roli (rżącego) rumaka, z jednym tylko uaktualnieniem: oprócz przeniesienia w przestrzeni, wzbogaćmy go o możliwość podróży w czasie.

Czas więc przyjrzeć się, niemal półtorarocznym przygodom rycerzy, bohaterów na „Dż”, Kaziów, Franków i Żwawych Zbysiów – skoro tylko zdobyłem się na sformułowanie takiej myśli, na nadzwyczaj sugestywny dźwięk wydany przez nieokleiznane rumaka (w tej roli – niezmiennie – teleporter osobisty) wybrałem się na dziką przejażdżkę po dzielnicach naszego przepięknego grodu.

To, co zastałem, nie zdziwiło mnie zupełnie. W Sobieszowie basenu dalej brak. Po raz kolejny przekonałem się o tym boleśnie, rozpędzając się i próbując wskoczyć do niecki, co zakończyło się jedynie brzękiem zbroi mocnej, choć nieco już mniej lśniącej. Wciąż za to roi się tam od amatorów trunków wszelakich, i kloszardów dostojnych, a także tych dostojnych nieco mniej (amatorów płynów, nie amatorów kloszardów!).

Spoglądając jednym okiem w przeszłość przy pomocy rumaka mego dostojnego, zauważyłem Okrutne Bloki, w których pomieszkiwać zwykły był Mariusz Mariusz. Dzisiaj bloki są nie mniej okrutne, acz Mariusz jakby nieco spokojniejszy.

Coś tam obito mi się o uszy (a właściwie o jedno – to wysłane w przeszłość) o budowie jakiejś nowoczesnej gospody w centrum miasteczka. Jak go nie było tak nie ma, lecz – jak to zwykła mawiała moja nauczycielka od alchemii lat temu parę – mi to wiszą jak Marysi – ja wysiadam!

Okiem sentymentalnym spojrzalem na rowerzystę o oczach

rozbieganych, któremu wydawało się, że prowadzi rydwan. Teraz ma chyba trochę więcej miejsc na omijanie miłych pań zamachujących się na jego widok torbami pełnymi ziemniaków.

Czymże byłoby rycerskie życie bez walki ze smokami ludożerczymi, przerażającymi i okrutnymi? Otóż niczym! Boje toczyły się straszliwe, w szczególności zaś ze smokami egzaminacyjnymi. Pierwszym z nich był bezlitosny, drugi zaś jeszcze bezlitońszy! Pierwszy pastwił się nad duszą, stresując przed egzaminem na prawo jazdy, drugi zaś również nad ciałem, wlewając w biednych maturzystów hektolitry kawy i innych świństw. Jednemu i drugiemu gadowi leś został odcięty z premedytacją, a połowy (a właściwie to dwóch połów – bo smoki dwa!) królestwa doczekać się do dziś nie mogą.

Lecz rycerz prawdziwy prócz walki ze złymi i niedobrymi smokami, musi walczyć też ze złymi i niedobrymi, a także niehonorowymi ludziami. Z tymi, którzy przesadni są zbytnio, lub nie zwracają uwagi na kodeks rycerski bój toczył się zacięty. Podobnie było i z tymi, którzy nie są związani kodeksem, acz nie postępują słusznie. Doktor Lewatywa, który zaszył był w pacjencie zegar z kukulką w związku z tym, że nie uważał nic a nic podczas nauki w szkołach, oddał się pasji zegarmistrzowskiej, a innym poleca na-u-kę!

Naocznie z przepięknego obrazu JE dra Lewatywy wyciągnęto wniosek nieśmiertelny po wsze czasy: ucz się dziecko ucz, bo nauka to potęgi klucz! W myśl tej właśnie maksymy i z tą pieśnią na ustach wybywam w tereny nieznanne, kończąc ostatnią zbrojną wyprawę z ledwo dostrzegalną leżką w oku, dzierżąc miecz w mocarnej lewicy, i spoglądając zza podniesionej przyłbicy, a co!

Konrad Lipiński

Od redakcji: Tym felietonem nasz publicysta zagna się z Czytelnikami dziękując za uwagę, którą poświęcił jego tekstom. Do rubryki zaprosiliśmy Jacka Jaśko. Jego tekst – w kolejnym wydaniu.

PLOTKI I FAKTY**Nazwiczne łamigłówek**

Muszę przeczytać z kartki, aby się nie pomylić z nazwie – powiedział Krzysztof Nowak, dyrektor Dolnośląskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli z Wrocławia podczas inauguracji multimedialnego Centrum Edukacji Interaktywnej – przeczytał powoli. Za to żadnych kłopotów z szybkim wypowiedzeniem nieco taśmowego miana placówki nie miał Marcin Zawila, na co dzień dyrektor Książnicy Karkonoskiej. Nic dziwnego: pełna nazwa kierowanej przez niego placówki to: Jeleniogórskie Centrum Informacji i Edukacji Regionalnej. Jest na tyle kłopotliwa, że wielu jeleniogórczan – włącznie z piszącym te słowa – przy jej wspomnianiu musi korzystać ze ściąg.

Szukał Temidy

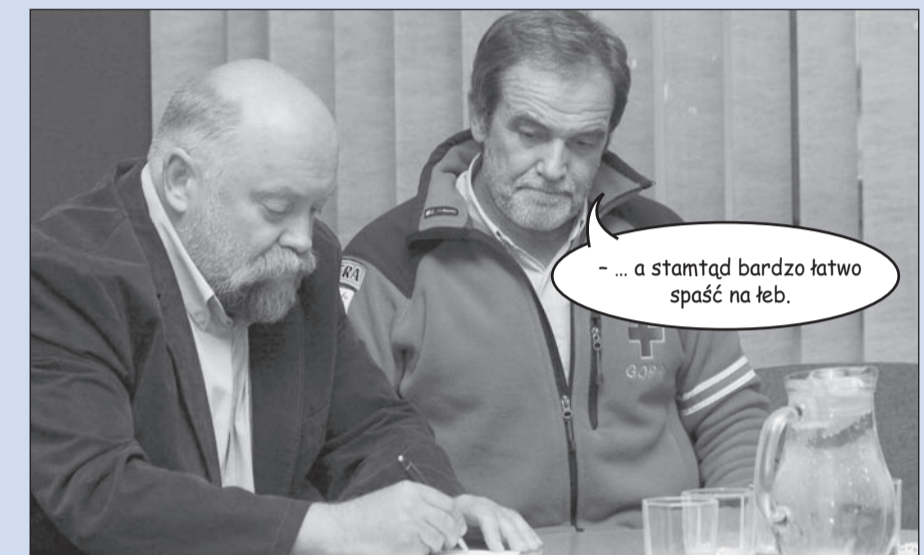
Lider Stowarzyszenia Wspólne Miasto, którego w minioną sobotę spotkaliśmy podczas Jarmarku Staroci i Osobliwości, udał się pomiędzy stragany z góry określonym celu. Chciał kupić figurę bogini sprawiedliwości Temidy. Rzeźb tego symbolu kobiecości, a jednocześnie nieustępliwości i nieuchronności sprawiedliwego miecza, było u wystawców kilka, a rozpiętość cenowa – dość rozległa – więc pan Robert miał spory kłopot z wyborem. Robert Prystrom uchylił nam rąbka tajemnicy i powiedział, że zakupiony posążek zamierza postawić na biurku. Nie dopowiedział, jakim. Nie jest wykluczone, że Temida stanie kiedyś na tym najważniejszym biurku w mieście, które – notabene – znajduje się bardzo blisko miejsca, gdzie prezes Wspólnego Miasta „polował” na grecką boginię.

(anzol)**Uwaga!**

Wszelkie podobieństwo osób i faktów do zdarzeń, które mają miejsce w rzeczywistości, jest na tej kolumnie zupełnie przypadkowe. Dlatego prosimy Czytelników o potraktowanie tych wiadomości zupełnie na poważnie lub z dużym przyzwyczajeniem oka.

Redakcja**Migawką i piórem Jeloncek.com**

- Hmm, widzę, że Platforma Obywatelska mierzy wysoko...



- ... a stamtąd bardzo łatwo spaść na leś.



- Ale jak nam nie kupią śmigłowca, to ich nie uratujemy!

Jerzy Pokój, przewodniczący Sejmiku Wojewódzkiego, Maciej Abramowicz, naczelnik Karkonoskiej Grupy Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego

anzol**OKIEM NACZELNEGO****Sromotniki polityki**

Pewien polityk działający na szczeblu lokalnym o mało nie dostał wstrząsu emocjonalnego, kiedy zobaczył w mediach swoją szlachetną podobiznę obok kolegi. Partyjnego – dodajmy. Stali sobie ot tak, kiedy to migawka wścibskiego fotoreportera uwieczniła partyjną przyjaźń na fotografii: dwóch wdzięczących się krawaciarzy w otoczeniu innych krawaciarzy przy okazji Dnia Niepodległości kiedy to najłatwiej jest pokazać bezmiar patriotycznego uniesienia.

Zdjęcie – choć z pozoru niewinne – zbulwersowało

owego polityka szczególnie, bo właśnie dowiedział się, że tenże jego partyjny kolega zamierza odciąć dopływ wody i ścieków do jednego z bloków w największej dzielnicy w mieście. Powód? Jest on właścicielem gruntu, a miasto nie chce mu zapłacić za udostępnianie własności rurze, która zapewnia lokatorom możliwość egzystencji z bieżącą wodą w kranie i w muszli klozetowej. Tak oto – kierując się świętym prawem własności – „ziemianin” postawił sprawę na ostrzu noża. – Albo zapłacicie, albo ludzie będą potrzebali latać do toi-toi, obok których będą cysterny z wodą, którą trzeba będzie dygować do mieszkania. Prawie jak w

średniowieczu.

Nie to jednak oburzyło pierwszego polityka. W sumie ma w nosie problemy swojego kolegi i „jego” lokatorów. Zbulwersowany był tym, że na fotografii stoi on w niebezpiecznej bliskości

tylko paniczne drżenie rąk z obawy o utratę mizernih resztek popularności.

W panice siła się na uprzejmy ton dzwoniąc do tych, co sprawić mogą, żeby „kompromitujące” zdjęcie zniknęło. – A bo to w złym świetle,

KANDYDACI DO ELIT JUŻ W MYŚLACH KROJĄ GARNITURY, KTÓRE ZAŁOŻĄ NA PIERWSZĄ SESJĘ RADY MIASTA LUB DOBIERAJĄ WYOBRAŻNIĄ KRAWATY NA INAUGURACYJNE POSIEDZENIE SIEBIE JAKO PREZYDENTA

faceta, który może popaść w niełaszkę iluś tam mieszkańców, bo grozi zamknięciem zaworów z „ha dwa o”. – Dlaczego ja tam w ogóle jestem! Przecież tu nie powinno mnie w takiej sytuacji być! Potencjalni wyborcy gotowi pomyśleć, że się z tym (tu następują dosadne określenia charakteru partyjnego kolegi) bratam! Jakim prawem oni akurat teraz to zdjęcie zamieścili! – kotłujące się w głowie myśli wzmagaly

a bo to jego prywatna sprawa, bo ja nie chcę przy tym być – płacze się w słodko-mdłych wyjaśnieniach wiedząc, że na nic dziś zda się postawa nakazowa – jak to za dawnych dobrych socjalistycznych czasów bywało. Choć między wierszami słychać, że gdyby mógł, to wybuchłby jak wulkan: – Zabierzcie stamtąd do ciężkiej cholery to nieszczęśliwe zdjęcie!

W końcu fotografia znika w odruchu litości usunięta z miej-

scą, gdzie niemal każdy może ją zobaczyć.

Ten przykład świetnie ilustruje morale naszych elit politycznych, które ze szczerością intencji mają tyle wspólnego, co wyborcze obietnice z prawdą. Przypomina też o tym, że nieuchronnie zbliżają się kolejne wybory samorządowe. Za rok. Niby sporo czasu, ale kandydaci do elit już w myślach kroją garnitury, które założą na pierwszą sesję rady miasta lub dobierają wyobraźnią krawaty na inauguracyjne posiedzenie (bynajmniej nie w toi-toi-u) prezydenta, w którym widzą własną osobę.

Trzeba zatem ze zdwojoną czujnością uważać: kto kiedy, z kim i dlaczego. Jeden nierozważny gest lub poza, pokazanie się obok tej osoby, którą część społeczeństwa ma właśnie ochotę opluć, może bowiem narazić na szwank nieskazitelą postać

sumiennego działacza serwującego kielbachę ze zmielonych w papkę ideologii i łatwych sloganów. Jej plastrami skarmi wyborców w nadziei na postawienie krzyżyka przy swoim nazwisku.

W takich okolicznościach rodzi się przyjaźń partyjna. Wyjątkowo obrzydliwa. Tu, gdzie każdy patrzy, się kochamy, się szanujemy i rozmawiamy, ale – już poza kadrem – się bierze siekiere w gotowości na obcięcie przerosniętego ego pseudo-przyjaciół. Śmien twierdzić, że taka właśnie postawa cechuje większość gadających w telewizorze lbow w krawatowych pętlach, przekonanych o nieomyślności i niezwyklej wadze własnych osądów. Wciąż trują jak sromotniki.

Konrad Przędzięk

POCZET AKTORÓW JELENIOGÓRSKICH

Przyszłość po przejściach

Bogdan Koca to ekstraklasa polskiego aktorstwa. Ten doskonały aktor dramatyczny obdarowany licznymi talentami: scenarzysta, reżyser, kompozytor, pisarz i poeta. Od kwietnia pełni funkcję dyrektora naczelnego i artystycznego Teatru im. Norwida. W nadchodzącą sobotę wystąpi na norwidowskich deskach w premierze sezonu 2009/10 sztuce „Jesteśmy braćmi?” Rolanda Harwooda.

„Śmierć w Wenecji” (2007). Było to tym większe wyzwanie dla Kocy, bo mógł pokazać siebie również jako reżyser, autor scenariusza, scenografii i muzyki.

Cierpkie powitanie

Jego wejście na stanowisko szefa Teatru im. Norwida odbyło się – mówiąc delikatnie – w dość nieeleganckim stylu. Chyba żaden człowiek nie chciałby być na miejscu Bogdana Kocy. Bo o ile przybyłego z Niemiec, mało doświadczonego warsztatowo, nowego dyrektora artystycznego jeleniogórskiego teatru sceny dramatycznej Wojciecha Klemma powitano z nadzieją, o tyle Bogu ducha winny Koca musiał zmierzyć się ze złośliwościami zwolenników Klemma, który odszedł w nieładzie po zmianie statutu placówki.

Już na dzień dobry Kocę bezpodstawnie obwiniano za wyssane z palca układy polityczne (bo wygrał konkurs!), za dobre poczucie humoru i w ogóle szukano dziury w całym. Jedną z jeleniogórskich aktorek jako członka komisji konkursu na nowego dyrektora teatru, nie przeczytała obszernej informacji o kandydacie i zanim oficjalnie podano do wiadomości publicznej nazwisko nowego szefa, rozgłosiła wszem i wobec, że Koca wygrał konkurs i nie nadaje się na dyrektora, bo...potrafi żartować. Sam zainteresowany nic o tym nie wiedział.

Gdy już się dowiedział, gościł w jeleniogórskim EMPIK-u, a tam pewna grupa „podstawionych” uczestników zadawała nerwowo pytania i nie pozwoliła dyrektorowi dojść do słowa. Ale Koca tym zamieszaniem się nie przejął i potrafił ze stoickim spokojem rozładować napiętą atmosferę spotkania. Po objęciu funkcji dyrektora naczelnego i artystycznego Teatru im. Norwida, wieloletnie doświadczenie Kocy znalazło doskonały wyraz w próbie czytanej sztuki jego autorstwa „Głosy”, gdzie wcielił się w postać Wawera.

Spojrzenie w przeszłość

W 1975 roku ukończył wydział aktorski warszawskiej PWST pod kierunkiem samego Tadeusza Łomnickiego, a jego kolegami byli m.in. Emilian Kamiński i Ewa Ziętek. Zaraz po studiach związał się z wrocławskim Teatrem Polskim. Jego debiutem scenicznym była rola potnego, nawet złośliwego, choć pod potem nieco melancholijnego żołnierza Henryka, syna i księcia (rolę jego ojca i króla zagrał wtedy Igor Przegrodzki – przyp. red.) w poruszającym dramacie Witolda Gombrowicza „Ślub” (1976) w reż. Jerzego Grzegorzewskiego, w którym natychmiast wykazał się wielkim talentem i oryginalnością. W klasycznej, pełnej cudów baśni Lewisa Carrolla „Alicja w krainie czarów” (1977) w reż. Piotra Paradowskiego (podczas prób był jego asystentem) wcielił się w postać gadającego szczerzego kota-dziwaka. Jako Laertessyn, syn Poloniusza, brat Ofelii i przyjaciel tytułowego bohatera tragedii szekspirowskiej „Hamlet” (1977) w reż. Piotra Paradowskiego był wieloznaczny. Rola upartego Walentego w sztuce Witolda Gombrowicza „Iwona, księżniczka

Burgunda” (1978) w reż. Witolda Zatorskiego przyniosła mu nagrodę Towarzystwa Miłośników Teatru i Towarzystwa Przyjaciół Teatru.

Po raz kolejny miał możliwość współpracować z Jerzym Grzegorzewskim podczas trzech autorskich realizacji; wodewilowej przeróbce Juliana Tuwima farsy autorstwa Stanisława Dobrzańskiego „Żołnierz królowej Madagaskaru” (1977), adaptacji powieści Tadeusza Różewicza „Śmierć w starych dekoracjach” (1978) i inscenizacji Zygmunta Krasińskiego „Nie-Boska komedia” (1979), gdzie nie mając wielkich możliwości tekstowych stale rozwijał swój talent. Wyraźnie zaznaczył swą sceniczną obecność w roli cierpiącego na urojenia stajennego w sztuce Petera Shaffera „Equus” (1978) w reż. Henryka Tomaszewskiego oraz dwóch spektaklach w reż. Tadeusza Minca: „Koczwisko” (1979) Tomasa Łubieńskiego i „Opętani” (1980)

wykreować – mówi B. Koca. – Padło na Australię, bo tam miałem szansę być autentyczną częścią kultury, bo to jedyny kraj na świecie z kręgu wpływów europejskich. Jest w procesie szukania tożsamości narodowej. Nigdy tam się nie czułem emigrantem. To że byłem Polakiem, było tam dla wszystkich bardzo naturalne – podkreśla.

Tam rok później założył Thalia Theatre Company (1983-94), który przeszedł do historii australijskiego teatru jako jedno z najbardziej kreatywnych i nowatorskich zjawisk artystycznych. A w jego zespole znaleźli się m.in. jeden z najwybitniejszych australijskich

W 1993 roku odebrał nagrodę przyznaną przez Sydneyjskie Stowarzyszenie Krytyków Teatralnych za całokształt twórczości teatralnej. Jego tłumaczona na wiele języków obcych sztuka „Nazywam się tak i tak” (My Name Is Such And Such) w roku 1994 w Melbourne zdobyła nominację do prestiżowej nagrody Green Room na najlepszą australijską sztukę współczesną. W 1997 roku założył i został dyrektorem artystycznym Sydney Art Theatre, tu zagrał m.in. profesora Kurmana w przedstawieniu „Biografia: Gra” (Biography: A Game). Na scenie Sydney Theatre Company uosowił się w pewnym stopniu z

KOCA JEST AKTOREM JELENIOGÓRSKIM OD KWIETNIA. JEDNAK TA KWALIFIKACJA NIE ODDAJE W PEŁNI ISTOTY JEGO AKTORSTWA, KTÓRE MA ZDECYDOWANIE WYMIAR NIE LOKALNY, ALE ŚWIATOWY.



Z Małgorzatą Osiej-Gadziwą z próbie czytanej sztuki „Głosy” B. Kocy – jako Wawer.

Gombrowicza. Dwukrotnie otrzymał Złotą Iglicę '79 i '81 oraz został uhonorowany Brązową Iglicą '80.

Był także wykładowcą Studia Dramatycznego przy wrocławskim Teatrze Polskim (1977-80), współtwórcą Wrocławskiego Teatru Instrumentalnego (1976-80), gdzie wyreżyserował przedstawienie wg Augusta Strindberga „Sonata widm”, oraz teatru Why Not?, w którym wyreżyserował angielskojęzyczną wersję inscenizowanego poematu Dylana Thomasa „Pod mlecznym lasem”.

W krainie kangurów

Na początku lat 80. XX wieku zdecydował się na emigrację z Polski rządzonej przez ekipę Jaruzelskiego. Po twórczo spędzonym roku w Austrii, gdzie z międzynarodowym zespołem teatralnym w Melku wystawił m.in. spektakl w języku niemieckim wg fragmentów utworów Adama Mickiewicza i opartym na podstawie wierszy Rainera Marii Rilkego inscenizację „Bilder” (Obraz), w 1982 roku przeniósł się do Australii.

Dlaczego tam? – W innych krajach, w których mogłem zostać, zawsze byłbym polskim emigrantem, zmuszonym podporządkować się pewnym trendom kulturowym i nie byłbym zmuszony, żeby coś z siebie samego

skich dramatopisarzy Michael Gow i aktor Robin Ramsay (czy ktoś pamięta jeszcze miniseria „Powrót do Eden”, gdzie grał szejka Amahla?). Następnie Koca pełnił funkcję Dziekana Wydziału Teatru i Dramatu Uniwersytetu Nepean w Sydney (1994-97), był stałym członkiem komisji doradczej do spraw kultury przy Rządzie Stanowym Nowej Południowej Walii (1995-98), a także doradcą przy Komitecie ds. teatru w Ministerstwie Kultury Rządu Stanowego Nowej Południowej Walii. W 1997 roku założył Poetically Correct Productions, przekształcony potem w Sydney Art Theatre.

Kilkakrotnie został dostrzeżony na Międzynarodowym Festiwalu Sztuki w Adelajdzie (Adelaide Festival of Arts), gdzie reprezentował Australię; jako reżyser najwybitniejszego utworu Sławomira Mrożka „Emigranci” (1984), odtwórca głównej roli w przedstawieniu „AD” (1984) oraz jako reżyser, scenograf i kompozytor szekspirowskiego „Hamleta” (1986) oraz gombrowiczowskiego „Ślubu” (1986). A jako autor, reżyser, scenograf i kompozytor sztuki „Objawienia” (Apparitions) był reprezentantem Australii w programie kulturalnym światowej wystawy Expo'88 w Brisbane.

W Australii zasłynął Bogdan Koca także jako ceniony dramatopisarz.

postacią prowokującego kapitana Solonego w dramacie naturalistycznym Antoniego Czechowa „Trzy siostry” (2001), był strażnikiem Clotaldem w filozoficznym dramacie Pedro Calderón de la Barca o odwiecznych złudzeniach człowieka i iluzoryczności ludzkiej egzystencji „Życie jest snem” oraz wcielił się w próżnego Pozzo w przedstawieniu Samuela Becketta „Czekając na Godota” (2003) prezentowanym na Międzynarodowym Festiwalu Sztuki w Sydney. W 2002 napisał sztukę „Ostatnie zdanie przed egzekucją” (The Last Sentence Before Execution), którą w Sydney Art Theatre wyreżyserował, zaprojektował scenografię i skomponował muzykę. Przetłumaczył na język angielski i wyreżyserował przedstawienie Federico Garcíi Lorki „Miłość Dona Perlimplina i Belisy w ogrodzie” (The Love of Don Perlimplin and Belisa in the Garden)

Nieobca reżyseria

Jego dorobek reżyserski obejmuje też m.in. spektakle takie jak „Splendid’s” Jeana Geneta (1995) w sydneyjskim Belvoir Street Theatre, „Antygonia” Sofoklesa, „Pod mlecznym lasem” (1998) Dylana Thomasa, tragedię szekspirowską „Makbet” (1998), „Ławka” Alexandra Gelmana (1998), „Choroba



Z nieodłącznym papierosem: Bogdan Koca w bramie Teatru Norwida.

Opracowując ten odcinek „Poczet aktorów jeleniogórskich” mieliśmy wątpliwości, czy ten „nasz” epitet jest na miejscu. Fakt: Bogdan Koca jest aktorem jeleniogórskim od kwietnia. Jednak ta kwalifikacja nie oddaje w pełni istoty jego aktorstwa, które ma zdecydowanie wymiar nie lokalny, ale światowy.

Nieco ciapowaty, z nadwagą, nie rozstający się z papierosem. To pozory „misiowatości”. Kto widział Kocę w akcji wie, że to drzemiący wulkan, który potrafi wybuchnąć mocą porrywającej energii emocji.

Po ponad dwudziestu latach spędzonych na emigracji w Australii Bogdan Koca powrócił do Polski. Wie-

dział wtedy zaledwie, że dyrektorem wrocławskiego Teatru Polskiego jest Jerzy Grzegorzewski, a Igor Przegrodzki to największy aktor we Wrocławiu. To właśnie Przegrodzki był pierwszą osobą, do której Koca miał śmiałość zadzwonić, gdy już osiedlił się w rodzimym kraju. W sezonie 2006/2007 otrzymał angaż do Teatru Polskiego, gdzie m.in. w ramach programu „Czynne poniedziałki” wyreżyserował czytanie swojej sztuki „Rzeczywistość szósta” (2007). Na deskach Wrocławskiego Teatru Pantomimy przypomniał o sobie rolą twórczo wypalonego i uczuciowo zablokowanego po śmierci ukochanej c ó r e z k i niemieckiego pisarza Gustava von Aschenbacha w przedstawieniu wg Tomasza Manna



Z prezydentem Markiem Odrębalskim – wbrew pozorom – Bogdana Kocy nie łączy żaden układ.

śmierci” jednej z najwybitniejszych francuskich pisarek dwudziestego wieku Marguerite Duras, „Matka” Stanisława Ignacego Witkiewicza (1999), „Śmierć w Wenecji” Tomasza Manna (2000) i „Iwona, księżniczka Burgunda” Witolda Gombrowicza (2000). Został również autorem i producentem dwóch słuchowisk australijskiego radia Australian Broadcasting Corporation (ABC): „Lexes” i „Gobs and Faces”.

Przygody z małym i dużym ekranem

Na kinowym ekranie debiutował trzecioplanową rolą Septembra juniora, który w USA odszukiwał nieslubną córkę Johna Pawlaka w komediowej opowieści o rodzinach Pawlaków i Karguli „Kochaj albo rzuć” (1977) w reż. Sylwestra Chęcińskiego. Zagrał potem w ekranizacji powieści Emila Zegadłowicza „Zmory” (1980) w reż. Wojciecha Marczewskiego, teledramacie Marka

Wortmana „Biała gorączka” (1979), krótkometrażowym filmie telewizyjnym Jarosława Kuszy „Panienki” (1980), dramacie psychologicznym Leszka Wosiewicza „Smak wody” (1980), obsypanym nagrodami międzynarodowymi dramacie politycznym Wojciecha Marczewskiego „Dreszcze” (1981) jako druh wychowawca, obrazie Romana Załuskiego „Rdza” (1981) i kryminale „„Anna” i wampir” (1981).

Stworzył świetne postacie w znanych spektaklach Teatru Telewizji: czarnej komedii Witkacego „Wariat i zakonnica” (1977) w reż. Krystiana Lupy jako demoniczny poeta, komediodramacie Carla Zuckmayera „Kapitan z Köpenick” (1978) w reż. Wiesława Wodeckiego, sztuce austriackiego dramaturga i lekarza Arthura Schnitzlera „Literatura” (1980) w reż. Igora Przegrodzkiego, „Discjockey” (1980) Jana Pisty w reż. Zygmunta Lecha oraz komedii rosyjskiego dramaturga Aleksandra Suchowo-Koby-

lina „Śmierć Tarelkina” (1980) w reż. Wiesława Wodeckiego.

Publiczność wskaże

Tak imponującego dorobku może Bogdanowi Kocy pozazdrościć każdy. Nie o zazdrość tu jednak chodzi, lecz o szacunek dla faktów. Jelenia Góra ma szczęście, że taka osobowość działa w stolicy Karkonoszy i to na „decyzyjnym” stanowisku. Trzeba jednak to docenić, a tu najlepszym krytykiem będzie publiczność. Pierwsza premiera za czasów nowego dyrektora – zagrany w dworzec Czarne „List” Fredry – mimo ramoty tekstu – okazał się trafionym wydarzeniem, bo wystawiono go naturalnym wnętrzu z epoki autora. Do samego dyrektora będzie się można przekończyć (lub nie) podczas sobotniej premiery sztuki „Jesteśmy braćmi?” Harwoda w reżyserii Janusza Zaorskiego.

Konrad Przedzięk



Fot. Konrad Przedzięk

Aktywny aż do bólu

Podczas pobytu w Australii zawsze wybierał role bardzo różnorodne. Po występie w telewizyjnym melodramacie wojennym „Daleki kraj” (The Far Country, 1986) u boku Michaela Yorka, pojawił się jako specjalista leczniczy w dramacie „Wiekuista tajemnica rodzinna” (The Everlasting Secret Family, 1988). W 1989 roku w roli Waycheka w dreszczowcu „Duchy...cywilnego nieboszczyka” (Ghosts... of the Civil Dead, 1988) odkryli go krytycy z Australijskiego Instytutu Filmowego i przyznali mu nominację do prestiżowej nagrody AFI w kategorii Najlepszy Aktor Drugoplanowy. Czuli się pewnie u boku Raquel Welch w telewizyjnej komedii przygodowej CBS „Niezmiernie kłopoty” (Trouble in Paradise, 1988). Następnie wystąpił w miniserialu „Bangkok Hilton” (1989) u boku Nicole Kidman i Hugo Weavinga (agent Smith z „Matryxa”), filmie sensacyjnym „Opór” (Resistance, 1992), teledramacie historycznym „Pożegnanie Liverpoolu” (The Leaving of Liverpool, 1992), dramacie „Opiekun” (The Custodian, 1993) w roli psychologa u boku Anthony’ego LaPaglii, miniserialu kryminalnym „Niebieskie morderstwo” (Blue Murder, 1995) z Richardem Roxburgh (Duke z „Moulin Rouge!”, Hugh Stamp z „Mission: Impossible II”), dramacie Jerzego Domaradzkiego „Historia Lilian” (Lilian’s Story, 1996) z Toni Collette (matka głównego bohatera z „Szóstego zmysłu”), thrillerze telewizyjnym „Kontakt bezpośredni” (Close Contact, 1999) oraz trzech serialach kryminalnych: „Wildside” (1998), „Szczury wodne” (Water Rats, 1997, 1999) i „Tropem zbrodni” (Murder Call, 1999).

Był reżyserem prób do komediodramatu „Hiszpanka” (La spagnola, 2001) z muzyką Cezarego Scubiszewskiego, gdzie pojawił się również jako polski pacjent. Rola Billa, sąsiada małżeńskiej pary głównych bohaterów, który jest specjalistą zabezpieczeń domu w doskonale wyważonym i pełnym napięcia thrillerze psychologiczno-erotycznym „Tajemnica Aleksandry” (Alexandra’s Project, 2003) przyniosła mu nominację do prestiżowej nagrody Stowarzyszenia Australijskich Krytyków Filmowych (FCCA) w kategorii Najlepszy Aktor Drugoplanowy.

Pełnił rolę konsultanta odpowiedzialnego za przygotowanie aktorów przy realizacji westernu „Propozycja” (The Proposition, 2005) na podstawie scenariusza Nicka Cave’a z udziałem Emily Watson, Gay’a Pierce’a i Johna Hurta. Aktorską sprawność rozwijał w serialach: BBC „Wszyscy święci” (All Saints, 2003, 2006) i Net5 „Zagadkowe opowieści” (Two Twisted, 2006) oraz komedii sensacyjnej sci-fi „Doktor Plonk” (Dr. Plonk, 2007). Był reżyserem, scenarzystą i kompozytorem dwóch autorskich filmów krótkometrażowych: „Będziemy tańczyć” (Shall We Dance) i „Rozmówca” (Interlocutor). Był reżyserem prób dramatu australijsko-południowoafrykańskiego „Hariba” (Disgrace, 2008) z Johnem Malkowichem. Można go było oglądać w horrorze Grzegorza Kuczerzki „Pora mroku” (2008) u boku Natalii Rybickiej, Karoliny Gorczyicy i Jana Wieczorkowskiego, serialu sensacyjnym TVP2 „Trzeci oficer” (2008) oraz dramacie Roberta Glińskiego „Świnki” (2009) w roli ojca 16-letniego Tomka prosiującego się w Niemczech.

KRÓTKO Z KULTURY

Ruszają JST!

Dziesięć dni i jedenaście spektakli oraz mnóstwo wrażeń. Jakich? Okaże się w trakcie nadchodzących XXXIII Jeleniogórskich Spotkań Teatralnych. Początek największej scenicznej imprezy w regionie – już 3 października.

Do Jeleniej Góry przyjadą jedno z najlepszych teatrów w Polsce, aby na scenie Teatru im. Norwida zaprezentować swoje najlepsze propozycje repertuarowe. Miłośnicy Melpomeny zobaczą, między innymi, Scenę Prezentację, Teatr Współczesny i Teatr Ateneum z Warszawy. Sztuki pokażą krakowski Teatr KTO oraz Teatr im. Jaracza z Łodzi. Plenerowe przedstawienie wrocławskiego Teatru Pieśni Kozła będzie można zobaczyć w Jeżowie Sudeckim. Nie zabraknie także teatrów zagranicznych: znanego już z Międzynarodowych Teatrów Ulicznych Lwowskiego Teatru Woskresienia oraz Theater Görlitz.

Szczegóły – na www.jelonka.com

„Odnaleziony” w gotowości

Teatr „Odnaleziony” Łukasza Dudy, działający przy Jeleniogórskim Centrum Kultury nie ustaje w przygotowaniach do zbliżającego się sezonu. Premierą będzie przedstawienie „Piaskownica” Walczaka. Możemy się spodziewać spektaklu w listopadzie. W przygotowaniu „Odnaleziony” ma także dramat Eugene’a Ionesco „Szaleństwo we dwoje” oraz spektakl na podstawie „Rewizora” Gogola.

Genet w „Norwidzie”

Dramat Jeana Geneta „Pokojówki” będzie drugą w tym sezonie artystycznym premierą Teatru im. Norwida w Jeleniej Górze. Wiadomo, że w roli głównej zobaczymy zaproszoną gościnnie na scenę norwidowską Irminę Babińską. Zagra także znana z roli Zosi w „Liście” Fredry Agata Moczulska, oraz jeszcze jedna aktorka, która – tuż po studiach w Krakowie – wejdzie do zespołu TN. W planach tegorocznych jest jeszcze „Opowieść wigilijna” Dickensa.

Przez mgłę i lufę

Serię miniatur fotograficznych Tomasza Mielecha przedstawiających Jelenią Górę od podwórka można oglądać w Galerii Małych Form Książnicy Karkonoskiej. Prace Tomasza Mielecha przedstawiają różne zakątki miasta sfotografowane w podobny sposób: przy pomocy statywu oraz długim czasie ekspozycji, i – najczęściej – we mgle. Ich rozmiary sprawiają, że w zdjęcie trzeba się wpatrzeć z bliska, aby rozpoznać ten lub inny fragment stolicy Karkonoszy.

(tejo)



Wnętrze Teatru im. Norwida.

Teatr nasz widzimy ogromny.

Galeria SKENE, w holu budynku Teatru im. Norwida przy ul. Wojska Polskiego 38, zaprasza na wystawę poświęconą jednemu z najpiękniejszych gmachów Jeleniej Góry.

Wspanialej secesyjnej budowli, wzniesionej przeszło sto lat temu według projektu Alfreda Daehmela, będącej dziś siedzibą Teatru im. C.K. Norwida, nie trzeba przedstawiać nikomu. – Na ekspozycję składają się prace kilkunastu jeleniogórskich fotografów, którzy dzięki uprzejmości dyrekcji teatru, w dniu 19 września 2009 r. mieli sposobność fotografowania we wszystkich jego wnętrzach, od piwnic aż po strych – wyjaśnia Janusz Jaremen, współorganizator przedsięwzięcia.

Uzupełnieniem jest zbiór unikalnych archiwaliów związanych z budynkiem i jego lokalizacją, udostępnionych przez Archiwum Państwowe, Muzeum Karkonoskie oraz prywatnych kolekcjonerów. Wystawa została zorganizowana przez Stowarzyszenie Magna Silesia we współpracy z Teatrem im. C.K. Norwida w Jeleniej Górze. Wernisaż odbędzie się 3 października 2009 (sobota) o godz. 18.00. Galeria Skene, czynna jest codziennie od 9.00 – 23.00.

(tejo)

Fotoruszenie: start!

Wystawą fotografii Marcina Karykowskiego „A to Polska właśnie” rozpocznie się w nadchodzący czwartek (1 X) druga edycja „Fotoruszenia”, największej fotograficznej imprezy w regionie jeleniogórskim.

Wzorem roku ubiegłego gościny twórcom udzielią jeleniogórskie lokale gastronomiczne, w których będzie można podziwiać dzieła fotografików młodego pokolenia. – To właśnie dla nich jest to przedsięwzięcie. Często drzwi poważnych galerii są dla tych twórców zamknięte. Teraz mają szansę błysnąć przed bardzo liczną publicznością – mówi Agnieszka Romanowska, organizatorka i główna koordynatorka działań.

Wydarzenie wspiera Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Jeleniogórskie Centrum Informacji i Edukacji Regionalnej „Książnica Karkonoska”. Szczegółowy program „Fotoruszenia” na jego stronie internetowej: <http://www.fotoruszenie.pl>

(tejo)

FOT. WACŁAW NARKIEWICZ



Zdjęcie W. Narkiewicza „zagralo” w filmie „Migawka” wraz z autorem dzieła.

W tym roku w „Fotoruszeniu” wezmą udział: Anna Bukład, Marcin Karykowski, Georg Krause, Kamil Łyziak, Piotr Mikołajczak, Paweł Murczak

Robert Pietraga oraz Grzegorz Szymański, którzy pokażą swoje prace w Kaligrafii, Blues Cafe, restauracji Old Pub (Teatr Norwida), Kawa Bar, Braserii Unia i Galerii Czekoladowej. Imprezie towarzyszyć będą prezentacje i wykłady w Książnicy Karkonoskiej. Jacek Sędziak, który opowie o łamaniu zasad kompozycji w fotografii, a Konrad Przedzięk zaprezentuje film dokumentalny „Migawka” poświęcony lokalnym twórcom fotografii w styku dwóch epok fotograficznych. Ważnym wydarzeniem będzie też plener uliczny, który zaczyna się w nadchodzącą sobotę, 3 X, o godz. 8 w Jeleniej Górze (plac Ratuszowy), Cieplicach (plac Piastowski) i Sobieszowie (pętla autobusowa). Wystawa poplenerowa – 10 X.

Śmierć niewiniątka

Kilka minut wystarczyło, aby piątkowe przedpołudnie z wnuczką zmienić bezpowrotnie świat całej rodziny Oskarka. Wystarczył moment nieuwagi babci dwuletniego chłopca, aby ten zaplątał się w sznurki od żaluzji, które skutecznie zapętlili się na jego szyjce. Malec nie przeżył.

W miniony piątek (25 września) nie wskazywało na to, że może dojść do tragedii. Chłopiec był w bezpiecznym - wydawałoby się - łóżeczku i z niego oglądał bajki. Patrząc w ekran bezwiednie zaczął bawić się sznurkami od żaluzji. Babcia, która miała malca cały czas na oku, wyszła na chwilę do kuchni. Ten moment wystarczył, żeby wydarzył się dramat. Chłopiec tak manipulował sznurkiem,

że ten obwiązał mu się dookoła szyi i malec na nim zawisnął.

- Opiekująca się dzieckiem babcia

cierpień u rodziców. Również dlatego, że lekarz jednoznacznie stwierdził, iż śmierć nastąpiła w wyniku wypadku.

LUdzie są OKROPNI, NIKT NIE WIE CO SIĘ STAŁO A JUŻ OPOWIADAJĄ, ŻE CHŁOPAK BAWIŁ SIĘ Z INNYM DZIECKIEM I TAMTEN GO POWIESIŁ...

zobaczyła dziecko ze sznurkiem dookoła szyi i natychmiast powiadomiła pogotowie - wyjaśnia prokurator Helena Bonda.

- Na miejsce przyjechała karetka pogotowia ratunkowego, załoga natychmiast podjęła reanimację, niestety, bez rezultatu - mówi oficer prasowy jeleniogórskiej policji, podinsp. Edyta Bagrowska - 53 letnia babcia trafiła do szpitala w stanie ciężkiego szoku.

Prokuratura odstąpiła od sekcji zwłok, żeby nie powodować kolejnych

- To było takie słodkie dziecko, widywałem je wielokrotnie z rodzicami i dziadkami - mówiła z płaczem jedna ze sąsiadek - nie mogę uwierzyć w to się stało, przecież wczoraj widziałam go na ulicy. Szedł z dziadkami po ulicy. A dzisiaj nie ma go, zgroza! Jak oni to wszystko zniosą? Nie wyobrażam sobie takiej tragedii.

- Ludzie są okropni, nikt nie wie co się stało a już opowiadają, że chłopak bawił się z innym dzieckiem i tamten go powiesił, a to przecież to wypadek był, prawda? - pytał pan Zenon,



Sąsiedzi nie mogli uwierzyć, że już nie zobaczą Oskarka.

mieszkający niedaleko. - Znam ludzi i bardzo im współczuję, sam jestem dziadkiem i wiem co potrafią wymyślić takie dzieci. Trzeba mieć oczy naokoło głowy i pilnować ich, pilnować, bo w sekundzie coś wywiną. Babcia na chwilę straciła czujność i niestety zdarzyła się tragedia. Ale sam wiem, że to może się przytrafić innym, tylko mają więcej szczęścia. Nie udało nam się porozmawiać

z nikim z rodziny. Przed drzwiami wyrosło dwóch młodych roślących mężczyzn, którzy grzecznie, aczkol-

wiek stanowczo poprosili, żeby ich nie nachodzić. Tak też zrobiliśmy.

Marek Komorowski

W Tarkowie Górnym koło Inowrocławia dziecko utopiło się w zbiorniku z gnojownicą w minioną sobotę. Dwuletnia dziewczynka bawiła się z trzyletnim bratem. W czasie zabawy wpadła do zbiornika z gnojownicą - mówiła Joanna Wrzesińska, oficer prasowy Komendy Powiatowej w Inowrocławiu.

Lepiej nie będzie?

Rodzina państwa Janiszewskich mieszka od trzydziestu lat w mieszkaniu przy ulicy Matejki, składającym się z dwóch części połączonych korytarzem długim na 15 metrów. Na jednym końcu dwa duże pokoje na drugim pokój, kuchnia i łazienka.

- Zajmujemy część poniemieckiego mieszkania, które należało do bogatego lekarza - wyjaśnia Zygmunt Janiszewski - po wojnie podzielono je na trzy części, w każdym mieszkała inna rodzina. Nam przypadło to podzielone na dwie części. Wydawało nam się, że tak już zostanie, choć było nam coraz ciężiej, gdyż mieszka z nami chora teściowa, którą musimy prowadzić kilka razy dziennie do łazienki na drugim końcu korytarza. Ale pod koniec ubiegłego roku nasz sąsiad któremu długo pomagaliśmy, coraz starszy i bardziej niedołężny, wybrał pobyt w Domie Opieki Społecznej.

Sąsiad opuścił lokal składający się z czterech pomieszczeń przylegających bezpośrednio do dwóch pokoi państwa Janiszewskich. Wydawało się, że wniosek o przyznanie sąsiedniego lokalu na polepszenie warunków życia i scalenie mieszkania, będzie

tylko formalnością.

- W piśmie jakie 12 stycznia złożyłem w wydziale gospodarki lokalowej zaproponowałem, że oddamy miastu pokój kuchnię i łazienkę na końcu korytarza, które razem są urządzone kawalerką, a w zamian występujemy z żoną o przyznanie opuszczonego mieszkania. Zamierzaliśmy na własny koszt wykonać tam łazienkę i kuchnię. To byłoby dla nas tak wielkie ułatwienie. W dodatku serio potraktowaliśmy informację, że miasto będzie sprzyjać scalaniu mieszkań, kiedyś podzielonych na kilka nawet lokali. Oddajemy trzy pomieszczenia, obejmujemy cztery - tłumaczy Zygmunt Janiszewski - tymczasem po ponad dwóch miesiącach w imieniu prezydenta odpowiada naczelnik wydziału gospodarki lokalowej, pani Zofia Janocha. Píše, że zgodnie z uchwałą 132/XIII/03 rady miejskiej, powiek-

szczenie może nastąpić w sytuacji, gdy zyskujemy nie więcej niż jeden pokój. Tak właśnie jest w naszym przypadku, ale nikt w urzędzie nie bierze pod uwagę tego, że chcemy oddać miastu gotową kawalerkę! Dostajemy więc odmowę. Piszę teraz bezpośrednio do prezydenta. Prezydent odmawia dwukrotnie, pismami z ósmego czerwca i ósmego lipca tego roku.

- Prezydent nie mógł postąpić inaczej, gdyż ta nieszczęsna uchwała z 2003 roku nie pozwalała na takie manewry mieszkaniowe - tłumaczy zastępca prezydenta Jeleniej Góry, Jerzy Lenard - obowiązywał przepis o jednej izbie więcej, który ogromnie utrudniał scalanie i zamianę na poprawę warunków mieszkaniowych. Na przykład nie uwzględniała oddawanych miastu pomieszczeń, jak byłoby w tym wypadku. Jako radny pracowałem nad nową uchwałą

o gospodarowaniu zasobem mieszkaniowym gminy, która weszła w życie 3 września. Ta uchwała znosi te ograniczenia. Myślę, że teraz ta zamiana będzie możliwa. Wcześniej prezydent narażał się na zarzut niegospodarności.

- Po tej informacji jeszcze raz zapisałem się i poszedłem dwa tygodnie temu do prezydenta z prośbą o umożliwienie nam tej zamiany - mówi rozgorzyczony Zygmunt Janiszewski - usłyszałem, że mam pałac i chcę go jeszcze powiększać oraz, że nie mam szans na tę zamianę, bo nowa uchwała niczego istotnego nie wnosi. Po co więc radni nad nią tyle pracowali, skoro nic nie zmienia? Już kilka razy chciałem się zamienić i oddać ten pałac, ale każdy kto przychodził i zobaczył te 15 metrów korytarza do kuchni i łazienki to od razu rezygnował. Jak do nas przychodzą goście, to wiedzą, że herbata nigdy nie będzie gorąca, bo zdąży ostygnąć w czasie przenoszenia przez korytarz. A to chyba jest najmniejszy problem. Teraz uważnie przeczytam nową uchwałę i będę walczył dalej.

Marek Komorowski

„Pragnę jeszcze raz z całą mocą podkreślić, że moje starania o scalenie mieszkania wynikają nie tylko z niczym nie uzasadnionego „chciejstwa” lecz z autentycznej troski o zdrowie mojej, w części sparaliżowanej, 79 letniej teściowej, która teraz pokonuje tę odległość o kulach. Również z troski o pozostałych domowników, w tym mojego, bo przecież nikt nie jest wiecznie młody - pod warunkiem, że młodo nie umrze” napisał w odwołaniu do prezydenta 12 sierpnia Zygmunt Janiszewski.

Kryzys dopadł Bareję



Nagrodę publiczności, prawie jednogłośnie zdobył student Paweł Wysoczański za film W drodze.

Siódmy Festiwal Filmów Komedii Barejada 2009 zakończył się po dwóch dniach rozdaniem nagród, czyli glinanych misiów postępu i nowej tradycji. Impreza była w tym roku wyjątkowo skromna, bo nie dostała dofinansowania na które liczyli organizatorzy.

- Zrobiliśmy ją z funduszy własnych Jeleniogórskiego Centrum Kultury, więc liczyliśmy każdy grosz - mówi dyrektor Jarosław Gromadzki - ale oczywiście w przyszłym roku odbędzie się ósma odsłona festiwalu na który powinniśmy mieć większe środki.

W tegorocznym festiwalu udział wzięło 26 filmów, dokumentalnych, reporterskich, fabularnych. Jury, któremu przewodniczył znany reżyser, Janusz Zaorski, przyznało główną nagrodę Tomaszowi Jurkiewiczowi za scenariusz i reżyserię filmu „Wesołych Świąt” który jest

przewrotną opowieścią o murzyńcu, którego nasi biorą za przedstawiciela Unii Europejskiej.

- Było kryzysowo, ale zawsze z przyjemnością przyjeżdżam do Jeleniej Góry do której mam wielki sentyment - mówiła zasiadająca w jury od początku imprezy żona Stanisława Bareja, Hanna Kotkowska-Bareja - lubię też odwiedzać jarmark staroci i oglądać historyczne podróbki, których jest tutaj mnóstwo, a przychodzi mi to łatwo, bo jestem z zawodu historykiem sztuki.

Mar



Ten korytarz to nasze przekleństwo od dziesiątków lat - mówią zgodnie państwo Janiszewscy.

Kancelaria GIERUS Odszkodowawcza

- Miałeś/-łaś wypadek będąc kierowcą, pasażerem lub pieszym?
- Uległeś/-łaś wypadkowi przy pracy?
- Ubezpieczyciel nie wypłacił Ci należnego odszkodowania lub rażąco je zaniżył?
- Czujesz się poszkodowany/-a w jakikolwiek inny sposób...?

ZGŁOŚ SIĘ DO NAS - Z NAMI NIE PODARUJESZ! BEZ ŻADNYCH OPŁAT WSTĘPNYCH

Jelenia Góra, ul. Bankowa 36 III piętro, p. 309
Tel. 075 644 01 22

POMOC W KAŻDYM WYPADKU

Bóstwa z ręki mistrza



Odważne panie z Jeleniej Góry i okolic oddały się w ręce Jacka Olejniczaka, znanego w Polsce fryzjera i stylisty z Łodzi, który gościł w minioną sobotę w hotelu Jelenia Struga w Kowarach.

Po krótkiej rozmowie z mistrzem niektóre z nich zdecydowały się pójść na całość. Efekty były piorunujące. Okazuje się, że każdego można ostrzyć tak, aby fryzura wyglądała dobrze. - Ona nie wynika z rodzaju włosów. Kiedy strzygę kobiety biorę pod uwagę przede wszystkim

szkoleniem, jakie zorganizowała firma Progress z Ostrzeszowa. Jej przedstawiciele zaprosili sześćdziesiąt osób, fryzjerów, korzystających z ich usług. Obejrzano prezentację marki INDO-LA i dowiedzieli się także, jakie będą tendencje we fryzjerstwie w następnym sezonie. Zdecydo-

PROGRES ZAPOWIADA KOLEJNE KURSY: PIERWSZY – FARBOWANIA, DRUGI ŚCINANIA. ZAINTERESOWANI MOGĄ DZWONIĆ: 694-412-757.

to, jaką mają osobowość, gdzie pracują i ile będą miały czasu na ułożenie fryzury - mówi Jacek Olejniczak, któremu towarzyszył równie uzdolniony kolega po fachu.

Wizyta znanego stylisty w Kowarach była związana ze

waną nowością, będą farby tej marki, które pozwolą na błyskawiczną - dziesięciminutową koloryzację włosów. Będzie dostępna od września 2010 roku w dwunastu odcieniach.

(Ania)

Mężczyźni wołają blondynki

Panie, które chcą mieć najmodniejszy kolor włosów, powinny wybrać odcienie miodowe. Coraz więcej klientek salonów fryzjerskich zaczyna gustować w barwach naturalnych. Producenci kosmetyków i stylistów włosów starają się wyjść im naprzeciw i już wiadomo, że w następnym sezonie hitem będą odcienie miodu i czekolady. Fryzjerzy nigdy jednak nie zapominają o kolorze włosów blond, podobno - mimo dowcipów - najbardziej lubianym przez kobiety.

KRÓTKO Z MIASTA I REGIONU

Nie miał na narkotyki

Siedemdziesiąt płyt, radio CB, sprzęt audio oraz inne przedmioty o łącznej wartości ponad 1400 złotych ukradł z autobusu 24-letni mieszkaniec Jeleniej Góry. Wcześniej włamał się do pojazdu. Łup ukrył w mieszkaniu. Sprawcę zatrzymała policja. Do przestępstwa doszło w nocy z 21 na 22 września. Złodziej zamierzał łup sprzedać a uzyskane pieniądze przeznaczyć na narkotyki.

(tejo)

Stolica górą w Kotlinie Jeleniogórskiej

Mirosław Kot z Warszawy jako pierwszy dotarł na metę VI Przejścia dookoła Kotliny Jeleniogórskiej im. Daniela Ważyńskiego i Mateusza Hryniewiczza. Karkonosze, Rudawy Janowickie, Góry Kaczawskie i Izerskie, w sumie 145 kilometrów pokonał w ciągu 25 godzin i 20 minut. Jest to najkrótszy czas w historii przejścia. Tegoroczną imprezę ukończyło 95 osób z 236.

(Ania)

Naiwnych nie zabrakło

Do ośmiu lat w więzieniu może spędzić oszust, który - obiecując rozmaite korzyści różnym kobietom - pobierał od nich „zaliczki”. Łatwowie nawiązywał znajomości, a 29-latkowi płaciły mu sporo pieniędzy. Za swoje „propozycje” oszust, działający w Jeleniej Górze i okolicach od wiosny, pobierał od pokrzywdzonych zaliczki w różnych kwotach od 30 zł do 140 zł, bądź korzystał z ich środków transportu. Najczęściej upatrywał sobie młode kobiety. Policjanci udowodnili przestępstwa 15 oszustów, ale najprawdopodobniej nabili w butelkę znacznie więcej pań. Został tymczasowo aresztowany na miesiąc.

(tejo)

Starocie wiecznie młode



Jarmark swym zasięgiem objął nie tylko plac Ratuszowy i pobliskie ulice.

Do imponujących rozmiarów rozrósł się zakończony w minioną niedzielę XXXVII Jarmark Staroci i Osobliwości. Stoiska rozłożono na śródmiejskim trakcie aż do Pocztowej. Na ladach mnóstwo przedmiotów: od cennych „skarbów” aż po buble.

Według szacunków organizatorów z Osiedlowego Domu Kultury przybyło około 300 wystawców. Oficjalnie. Nieoficjalnie co najmniej dwa razy więcej, bo wielu handlarzy zrezygnowało z wykupienia placowego przy Ratuszu i rozstawiło stoiska przy

ulicach 1 Maja i Konopnickiej. Tymczasem w Rynku były wolne miejsca, ale uczestników naj-

pewnością zniechęciła cena. Trudno wymienić wszystkie przedmioty oferowane na straganach. W tym roku przebogata ofertę wystawili kolekcjonerzy i handlarze meblami w różnych stylach. Ceny - astronomiczne: nawet kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Cieszy aż taki rozmach imprezy, będącej chyba lokomotywą Września Jeleniogórskiego. W tym kontekście żal jedynie, że Jarmark Staroci i Osobliwości był ostatnią imprezą święta miasta: udany finał po kiepskim programie pozostałych dni.

(tejo)



Wśród bibelotów okazji szukali Malgorzata i Michał Kasztelanowie.

W BOBROWIE CZEKAJĄ NA CUD

Nawet 20 milionów złotych trzeba, aby pałac i budynki w Bobrowie wróciły do dawnej świetności. Tymczasem kolejne próby pozyskania pieniędzy unijnych zakończyły się fiaskiem. Właściciel twierdzi, że rozwoju nie ułatwiają też lokalne władze.

Pałac w Bobrowie (koło Wojanowa), przepiękny choć zrujnowany gmach z XVIII wieku jest od 1992 roku własnością Guntera Aptmanna, historyka sztuki pochodzącego z Górnego Śląska a obecnie mieszkającego w Niemczech. Kupił pałac za miliard starych złotych.

Przekazał zabytek Polsko-Niemieckiemu Stowarzyszeniu Odbudowy Zabytków Kultury Śląskiej. W 1993 roku rozpoczęło jego remont. Szybko wykonano zabezpieczenie budynku i najbardziej pilne prace, aby zapobiec dalszej degradacji murów i odrestaurować przynajmniej część kompleksu.

- Szybko trzeba było jednak inwestować nie tylko w Pałac, ale również w obiekty folwarczne, żeby mogły funkcjonować i to nam się udało - mówi G. Aptmann. Praktycznie od 1994 roku świadczone są tu usługi turystyczne, a pieniądze które uda nam się zarobić z tej działalności przeznaczamy na dalsze remonty i rozszerzenie bazy. W jednym ze skrzydeł jest ośrodek spotkań europejskich z ofertą dla młodzieży głównie z Polski i Niemiec. W drugim skrzydle robimy też podwyższony standard luksusowy by wyjść z ofertą dla wymagających turystów. Obecnie mamy 150 miejsc noclegowych. Jest jeszcze wiele do zrobienia, niestety wszystko jest uzależnione od kapitału.

Właściciele pałacu wnioskowali o pieniądze z funduszy unijnych, ale bez sukcesów. Nie tracą jednak nadziei i prowadzą rozmowy z drezdeńskim Bankiem Odbudowy, który także zarządza środkami na transgraniczne obiekty. Aby otrzymać wsparcie, trzeba jednak mieć partnera z Niemiec, którego zarządzający zabytkiem właśnie poszukują.

- Pałac został na tyle zabezpieczony, że nie grozi mu degradacja - mówi Gunter Aptmann. - Teraz pracujemy nad dalszymi zabezpieczeniami. W sumie włożyliśmy już w te obiekty około 6 milionów złotych. Przed

nami jeszcze sporo prac. Gdyby były pieniądze, remonty moglibyśmy zakończyć w ciągu trzech lat. Niestety na to potrzebne jest około 15 - 20 milionów złotych, których brak.

Do tego właściciel sądzi się z gminą Mysłakowice o działkę, która od lat należała do części pałacu w Bobrowie, a obecnie ma być przeznaczona na boisko. - Została przeznaczona do sprzedaży i mieliśmy ją odkupić, a teraz gmina mimo, że wzięła od nas zaliczki, wycofała się z tego i założenie sprawy do sądu było jedynym wyjściem - mówi

A p t -

mann. Sprawa być może skończy się w październiku.

Wójt gminy Mysłakowice Zdzisław Pietrowski powiedział nam, że plan zagospodarowania tej działki nie był inicjatywą gminy, ale powstał na wniosek samych mieszkańców Bobrowa. Mówi też, by kwestię sporu o działkę należy pozostawić do rozstrzygnięcia sądowni.

Angelika Grzywacz



Zrujnowany gmach z XVIII wieku jest od 1992 roku własnością Guntera Aptmanna, historyka sztuki.

Obiekty obecnie można zwiedzać, o czym też wiedzą tylko nieliczni.

Pierwotne zabudowania Pałacu Bobrow powstały z końcem XIII wieku. W swoich burzliwych dziejach mury przechodziły z rąk do rąk, były - między innymi - własnością Schaffgotschów. Jednym z panów w pałacu był Hrabia von Decker, posiadacz papierni w Dąbrowicy, który nabył te obiekty i przebudował je w neorenesansowym stylu. Po 1945 roku zakwaterowano tu greckich emigrantów, którzy uciekli z ojczyzny opętanej wojną domową. Był tu także dom poprawczy. Niestety, pensionariusze wznieśli pożar i zostali przeniesieni do Żar. Od tamtego czasu pałac pozostawiono na pastwę losu, a dzieła zniszczenia dopełniły kradzieże i dewastacje zabytkowego mienia.

14 OGŁOSZENIA



RESTAURACJA
DYSPENSA
PIZZERIA KUCHNIA WŁOSKA
Jelenia Góra, ul. Grunwaldzka 29
CZYNNE OD 11⁰⁰ DO 23⁰⁰; tel. 0 784-603-153
Dowóz na terenie Jeleniej Góry - GRATIS

MONT-SAT
Sprzedaż, Montaż,
Serwis Anten Satelitarnych
i Zbiorczych Instalacji TV-SAT
(domki, hotele, pensjonaty)
Zadzwoń po Fachowców z 14 letnią praktyką!
Autoryzowany Przedstawiciel
televizja na kartę
ul. Wolności 52 (obok małej poczty) 58-500 Jelenia Góra tel. 075 64 28 588
ul. Jagiellońska 19 (Cieplice) 58-560 Jelenia Góra tel. 075 64 28 699

POŻYCZKA
9,5%
SPECJALNIE DLA NAS!
tak tanio jeszcze nie było!
Jelenia Góra
ul. 1-go Maja 28
tel. 075/ 752 40 47
15 URODZINY SKOK im. M. KOPERNIKA
SKOK KOPERNIK

KONKURS
od 14.09.2009 do 05.10.2009
DOFINANSOWANE
KURSY JĘZYKOWE SITA
439 zł
* ZAPISY W CAŁEJ POLSCE
Więcej szczegółów na www.blizejeuropy.pl

SITA
Gmina. BlizejEuropy.pl
Do wygrania 4 kursy językowe i 10 albumów
Odpowiedz na pytania i wygraj jeden z 4 kursów
językowych lub album/komiks językowy.
1. W trakcie kursu metodą SITA można się nauczyć:
a) jedzenia pączkami
b) języka obcego
c) jazdy na nartach
2. Nauka metodą SITA odbywa się:
a) na czczo
b) pod wpływem silnego stresu
c) w stanie głębokiego relaksu
Odpowiedzi należy wysłać najpóźniej do dnia 02.10.2009 na adres konkurs@jelonka.com.
Więcej informacji znajdziesz pod www.blizejeuropy.pl

Twoje źródło informacji
Jelonka.com

Skorzystaj z okazji

- kurs językowy Metodą SITA za jedyne 439 zł

Od tygodnia trwają zapisy na kurs językowy metodą SITA, organizowany w ramach akcji „Blżej Europy”. Z kursu może skorzystać każdy kto ukończył 15 rok życia. Dzięki patronatowi Miasta Jelenia Góra oraz grupie polskich firm, każdy uczestnik kursu w Jeleniej Górze zapłaci zamiast 1190 zł - 1600 zł, jedyne 439 złotych. W tej kwocie uczestnik otrzymuje dodatkowo komplet 6 płyt CD i podręcznik o wartości 229zł. Oprócz niskiej ceny wśród plusów nauki w ramach organizowanego kursu należy również wymienić również wymienić m.in. małe, 8-10 osobowe grupy, doświadczonych lektorów, a przede wszystkim wysoką efektywność. Jeden poziom nauki języka obcego metodą SITA porównywalny jest z siedmioletnim kursem metodą klasyczną.

System SITA jest nowoczesną, kompletną metodą nauki, opierającą się na naturalnych możliwościach ludzkiego umysłu znajdującego się w stanie relaksu. W ramach obejmującej swoim zasięgiem 300 miast i gmin w całej Polsce akcji „Blżej Europy, można poznać i udoskonalić znajomość angielskiego i niemieckiego. Wykorzystując metodę SITA można zwiększyć umiejętności językowe, a w przypadku pierwszego kontaktu z językiem już po 3 miesiącach nauki opanować jego podstawy umożliwiające codzienną komunikację. Kurs rozpoczyna się już w październiku 2009 r. a warunkiem uczestnictwa jest przesłanie pod adres e-mail k.leszak@sitapl.com formularza zgłoszeniowego, który można pobrać ze strony internetowej www.blizejeuropy.pl. W związku z dofinansowaniem ilość miejsc ograniczona!



Wszelkie informacje dodatkowe znaleźć można:
- na stronie www.blizejeuropy.pl
- pod nr tel. 0-509-416-216

SZKOŁA TAŃCA
“Kurzak i Zamorski”
SALSA **TANGO ARGENTINO**
2.10.2009
Godz. 20.30
Salsa In Cuba With us!
Tel. 075 76 71 895

WYTNIJ KUPON

Słony smak zdrowia
Historia soli sięga milionów lat wstecz, już człowiek prehistoryczny stosował ją do konserwacji mięsa i oczyszczania ran. Dziś sól jest „solą w oku” lekarzy i ekspertów, bo choć jest niezbędna do prawidłowego funkcjonowania komórek to jednocześnie jej nadmiar jest dla organizmu bardzo szkodliwy. A solimy bez umiaru – przeciętny Polak zjada beczkę soli rocznie i jest to najczęściej tradycyjna sól kuchenna, która składa się w 99% z chlorku sodu i jednocześnie jest uboga w inne mikro- i makroelementy. Nie wyobrażamy sobie przygotowywania potraw bez użycia choćby minimalnej ilości soli, a tymczasem zawarty w niej sód znacząco podwyższa ciśnienie krwi, powoduje wiele chorób serca i całego układu krążenia. Nadmiar soli powoduje też wypłukiwanie z organizmu magnezu i potasu, spowalnia metabolizm i zatrzymuje wodę w organizmie, powodując obrzęki i przyczyniając się do otyłości. Czy to oznacza, że powinniśmy całkowicie wyeliminować sól z naszego menu? Oczywiście nie, poza tym jest to niemożliwe, gdyż występuje ona w prawie wszystkich przetworzonych produktach, które codziennie spożywamy. Rozwiązanie jest tylko jedno – musimy stosować sól nie tylko z umiarem, ale taką, która ma optymalny skład, czyli zmniejszoną zawartość sodu a zwiększoną zawartość potasu i magnezu. Warunki te spełnia sól „Zdrowy wybór” - jedyny tego typu produkt w Polsce, dostępny w sieci sklepów EKO, który uzyskał certyfikat Fundacji Rozwoju Kardiologii i został objęty Programem Profilaktyki Zdrowotnej Sita Serca. Program ma na celu aktywne pozyskiwanie funduszy na rzecz projektów badawczych Fundacji Rozwoju Kardiologii i edukację w zakresie profilaktyki zdrowotnej, a w jego skład wchodzi znane wszystkim produkty m.in. margaryna Benecol, makaron z amarantusem Sulma, ciasteczka owsiane Mamut, sole i solanki Zablocka oraz suplementy diety: regenerujący - wzmacniający Immuno Complex i wspomagający układ krążenia Aronox. Postaramy się zmienić nasze żywieniowe przyzwyczajenia i wprowadzić do naszej kuchni produkty z logo Sita Serca zwłaszcza sól „Zdrowy wybór”, która zachowuje smak tradycyjnej soli, ale używana zamiast niej pozwala chronić zdrowie i zapobiegać wielu chorobom. Jest jeszcze jeden, niepodważalny argument przemawiający za stosowaniem soli „Zdrowy wybór”. Troszcząc się o własne zdrowie, jednocześnie możemy pomóc innym, ponieważ kupując sól „Zdrowy wybór”, każdy z nas wspiera budowę systemu wspomagania serca dla dzieci realizowaną przez Fundację Rozwoju Kardiologii.

Wytnij kupon i przyjdź we wtorek 29.09.2009 o godz. 10.00 do redakcji, mieszczącej się przy ul. M. C Skłodowskiej 13/2. Dwie pierwsze osoby otrzymają zestawy: sól Zdrowy Wybór i Zablocka sól termalna.

www.zdrowywybor.pl

Hip Hop i Jelonka.com
zapraszają **DZIECI** na konkurs plastyczny
„Szaleństwo minionych wakacji”
od dzisiaj, 04-09-2009 do 05-10-2009
dostarcz do redakcji Jelonka.com przy ulicy Marii Skłodowskiej-Curie 13/2
lub e-mailem na konkurs@jelonka.com (w tenacie HIP-HOP)
Twoje wspomnienie „szaleństw minionych wakacji”, wykonane dowolną techniką plastyczną
Wygraj jedną z trzech FANTASTYCZNYCH nagród
urodziny z posiłkiem do 20 osób – o wartości do 340 zł
urodziny z posiłkiem do 15 osób – o wartości do 230 zł
karnet na plac zabaw o wartości 120 zł

KCM
KARKONOSKIE CENTRUM MEDYCZNE



Świadczenia w ramach NFZ oraz pełnopłatnie

Kompleksowa opieka nad pacjentem
Nowoczesna aparatura medyczna
Szybka profesjonalna diagnostyka

Poradnie Specjalistyczne

Badania USG Doppler
pełny zakres badań
badania płodu 3D/ 4D

Diagnostyka kardiologiczna
echokardiografia serca
próby wysiłkowe na bieżni
Holter-EKG, Holter ciśnieniowy
kontrola rozruszników serca
EKG, spirometria

Diagnostyka neurologiczna
badania EMG, badania EEG
Doppler tętnic

Video- gastroscopia

Czynne pon. - pt. 8 - 20, sob 9 - 18
Rejestracja telefoniczna:
Tel. 075 6452 000,
www.kcmed.pl email: kcm@kcmed.pl


**PORADNIK PACJENTA Karkonoskie Centrum Medyczne****Nefrologia**

Niewydolność nerek charakteryzuje się utratą zdolności do oczyszczania organizmu toksycznych produktów przemiany materii, wydalania wody oraz kontroli równowagi wewnątrzustrojowej (homeostazy).

Jakie są objawy niewydolności?

Objawami niewydolności jest wyraźna redukcja objętości wydalanej moczowej lub jej brak, obrzęki oraz narastanie objawów mocznikowego zatrucia organizmu oraz nieprawidłowe wyniki badań laboratoryjnych krwi.

Jakie są rodzaje niewydolności?

Dwa główne rodzaje niewydolności nerek to: niewydolność ostra i niewydolność przewlekła. W pierwszej postaci do niewydolności dochodzi nagle, a kliniczne objawy niewydolności narastają szybko. Przyczynami ostrej niewydolności nerek mogą być: niedostateczne ukrwienie nerki powodujące niewydolność przednerkową, choroby kłębuszków i miąższu nerki lub zatrucia powodujące niewydolność nerkową, zaburzenia odpływu moczu, prowadzące do niewydolności ciepzanerkowej.

Jakie jest rokowanie w ostrej niewydolności nerek?

Rokowanie w ostrej niewydolności nerek zależy od stopnia uszkodze-

nianerki i ciężkości stanu pacjenta. Ciężkie postaci w 50% przypadków przy odpowiedniej terapii kończą się pomyślnie.

Jakie są objawy przewlekłej niewydolności nerek?

Przewlekła niewydolność nerek może w powolny sposób rozwijać się jako następstwo przebytych chorób nerek uszkadzających kłębuszki nerkowe lub kanaliki, zatruc, chorób metabolicznych, wad i zakażeń układu moczowego oraz wiele lat trwającej kamicy nerkowej. Narastanie objawów klinicznych jest wolne. Organizm uruchamia mechanizmy przystosowawcze do rosnącego zatrucia, lecz gdy są one niewystarczające - dochodzi do przewlekłej (szyłkowej) niewydolności nerek.

Czym manifestuje się przewlekła niewydolność nerek?

Objawy mogą być różne, jak osłabienie, wyniszczenie, brak apetytu, apatia, niedokrwistość, nadciśnienie, zakwaszenie organizmu (kwasica metaboliczna), bóle kostne i mięśniowe, skłonność do krwawień, a w skrajnych postaciach - śpiączka mocznikowa. Charakterystycznym objawem tzw. mocznikowym jest typowa, słodkomiłowa woń z ust chorych. Ponadto mogą się one skarżyć na uporczywy świąd skóry i poranne wymioty.

Jakie jest rokowanie w przewlekłej niewydolności nerek?

Rokowanie w przewlekłej niewydolności nerek jest zawsze poważne. Przynależni objawów i zatrucia może być wskazana tzw. dializoterapia celem usunięcia toksyn z krwi. Ważne jest, aby pacjent odpowiednio

wcześniej znalazł się pod opieką specjalistycznej poradni nefrologicznej, stosował się do zaleceń lekarskich i dietetycznych oraz prowadził odpowiedni tryb życia.

Jakie związki można uznać za najważniejsze wskaźniki zatruciamocznikowego?

Jest ich kilka, z których do najważniejszych należą przede wszystkim kreatynina i mocznik, a także kwas moczowy, parathormon oraz niektóre jony. Dla całościowej oceny stanu pacjenta należy dokonywać analizy steżeń wymienionych związków we krwi.

Czy ważne jest badanie kreatyniny?

Stężenie kreatyniny jest pozwalającym na ocenę stopnia zaawansowania niewydolności nerek. Kreatynina jest jednym z niewielu związków, które są w są wnerkach filtrowane i prawie w całości usuwane do moczu. Im filtrowanie jest sprawniejsze, tym poziom kreatyniny we krwi są niższe. Ważnym badaniem w niewydolności jest również badanie mocznikawe krwi pacjentów, który wzrastając prowadzi do objawów klinicznych tzw. mocznicy, czyli zatrucia nerkowego, jak zaburzenia świadomości (ospałość, śpiączka), wymioty, zaburzenia krzepliwości krwi (krwawienia) lub nasilony świąd skóry.

Jakie badania powinny być wykonywane w niewydolności nerek?

Należy zgłosić się do lekarza specjalisty w Poradni Nefrologicznej, który ustali diagnostykę i leczenie. Oprócz badań krwi konieczne jest badanie USG nerek/ jamy brzusznej Doppler tętnic nerkowych, często-



Tel. 075 6452 000
Ul. Bankowa 5-7
Jelenia Góra

dotąd dodatkowo badanie neurologiczne, kardiologiczne.

Jak uniknąć niewydolności nerek?

Najczęstszą przyczyną niewydolności nerek jest cukrzyca oraz nadciśnienie. Ważne jest utrzymywanie prawidłowych wartości ciśnienia tętniczego, oraz u pacjentów z cukrzycą, jak najlepsze ustawienie poziomu glukozy, aby nie doszło do wtórnych zmian nerkowych.

**Lek. med. Grzegorz Osiak,
specjalista nefrolog
Karkonoskie centrum Medyczne
Poradnia Nefrologiczna
Niewydolność nerek**



RENAULT – krok w przyszłość.

Renault to już marka światowa. Na polskim rynku samochodowym Renault zajmuje wysoką pozycję, co znalazło potwierdzenie w wynikach dorocznego konkursu organizowanego przez Międzynarodową Organizację Superbrand. Renault uznano za jedną z najsilniejszych marek konsumenckich i biznesowych w Polsce.

Do koncernu należą również Nissan, Samsung i Dacia. To już trzeci producent samochodów na świecie. Renault to również lider w dziedzinie ekologii i bezpieczeństwa z gamą 12

modeli z najwyższym współczynnikiem bezpieczeństwa testu zderzeniowego NCAP. Nowy design i nowa rodzina ekonomicznych i dynamicznych silników to atuty wszyst-



kich modeli. Począwszy od najmniejszych osobowych, po-

przez limuzyny, cztery modele sportowe, Koleosa 4x4 (po-

w wynikach dorocznego konkursu organizowanego przez

wstał przy współpracy z Nissanem i Samsungiem), całą gamę pojazdów dostawczych, aż po rodzinę aut ze znaczkiem Dacia - samochodów na każdą kieszeń. Na polskim rynku samochodowym Renault zajmuje wysoką pozycję, co znalazło potwierdzenie

Międzynarodową Organizacją Superbrand. Renault uznano za jedną z najsilniejszych marek konsumenckich i biznesowych w Polsce. Jednym z priorytetów konstruktorów Renault jest jakość. W tej dziedzinie osiągnięto wysoką pozycję wśród światowych producentów. W testach niezawodności renomowanego niemieckiego instytutu ADAC, samochody Renault zajmują czołowe pozycje, nawet wyższe od powszechnie uważanej za niezawodną Toyoty.



Również na poziomie sieci sprzedaży i obsługi serwisowej Renault osiąga znaczące

sukcesy utrzymując wysoki poziom zadowolenia klientów. Na tym polu również my

mamy czym się pochwalić. Z przyjemnością możemy poinformować Państwa, że Firma którą kieruję od blisko 18 lat została uznana za najlepszą polską koncesję w konkursie Renault Global Quality Award. W obliczu nowych wyzwań podjęliśmy decyzję o budowie w Jeleniej Górze nowej stacji Renault. U zbiegu Trasy Czeskiej i ul. Spółdzielczej już powstaje nowy zakład napraw blacharsko-lakierniczych. Po nim pojawi się Stacja Diagnostyczna i salon Dacia. Sprzedaż aut tej marki, pro-

dukowanych już na wszystkich kontynentach, rośnie dynamicznie. Także w Polsce coraz szersza gama modeli z atrakcyjną ceną znajduje rosnącą liczbę nabywców. Kolejne etapy inwestycji rozłożymy na następne lata. Będziemy również rozwijać nasze usługi związane z marką Nissan, dla której prowadzimy już serwis pogwarancyjny. Równolegle rozwijamy naszą filię w Bolesławcu i wspieramy punkt agencyjny w Lubaniu. Tradycyjnie szkolimy nowe kadry dla motoryzacji i przygotowujemy się do no-

wego wyzwania, które postawiło przed nami Renault, samochodu elektrycznego - zapowiedzi rewolucji tech-

nologicznej w światowej motoryzacji.

Ryszard Dzieciółowski

PATRICK PÉLATA ET JÉRÔME STOLL
SONT HEUREUX DE COMPTER L'AFFAIRE

Dzieciółowski Sp. z o.o.

PARMI LES GAGNANTS DE L'ÉDITION 2008
DU RENAULT GLOBAL QUALITY AWARD



PER4



Platu
Korepetycje

Zapisz się teraz!

Dobre oceny to pewna przyszłość!

- Doświadczeni korepetytorzy z pasją
- Korepetycje ze wszystkich przedmiotów
- Kursy przygotowujące do egzaminów

Jelenia Góra- Konopnickiej, ul. M. Konopnickiej 21, tel. 075/64 70 008

www.platu.pl

AUTO KOMIS firma handlowa
ROBERT
ul. Wolności 59
Jelenia Góra
0 695-605-069
0 75 642-02-80



AUTO HANDEL

AUTO BANASIAK

Bogata oferta pojazdów używanych.
Kredyty, ubezpieczenia.

58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 171
tel. 075 75 506 09 kom. 0 502 212 400

Restauracja
Przycup w Dolinie



Radomierz 1B
Janowice Wielkie
tel. 075 75 170 34

www.przycupwdolinie.pl *Kuchnia polska*

RADIO TAXI
PROMOCJA
JELENA GÓRA 24H
1-96-27
20% RABATU

Złoty Potok Resort
4km od Gryfowa Śl.



Włoska Restauracja
Pizzeria Złoty Potok

Zaprasza
na pyszne dania kuchni włoskiej oraz pizze
wypiekana w tradycyjnym włoskim piecu
Oferta: wynajem domków, imprezy okolicznościowe, rodzinne, komunie, stypy.

www.zlotypotokresort.com
tel: 600 455 327 (075) 78 47 155

ZESPÓŁ SZKÓŁ LICEANYCH I USŁUGOWYCH
ul. Leśna 5, 58-560 Jelenia Góra
Tel. 075 75 474 20, fax. 075 75 474 22

OFERTA EDUKACYJNA:
DLA ABSOLWENTÓW GIMNAZJUM

Technikum:
 • kucharz
 • żywienia i gospodarstwa domowego
 • sprzedawca
 • cukiernik, piekarz,

• kelner
 • organizacji usług gastronomicznych
 • handlowe

Zasadnicza szkoła zawodowa:
 • wielozawodowa np. fryzjer, murarz, tynkarz, betoniarz-zbrojarz, blacharz, lakiernik stolarz, złotnik i wiele innych
 • kucharz małej gastronomii
 • technik żywienia i gospodarstwa domowego
 • technik handlowiec

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!!!

DLA ABSOLWENTÓW ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

Technikum uzupełniające
 • technik żywienia i gospodarstwa domowego
 • technik handlowiec

www.gastronom.yoyo.pl e-mail: zslu@neostrada.pl

AUTO - CAMPING PARK



Jelenia Góra
ul. Sudecka 42
tel./fax (+48) 75 75 245 25
kom. 0607 34 01 62

POKOJE - BARDZO ATRAKCYJNE GENY
- CZYSTO - PRZYJEMNIE - WYGODNIE - PRZYTULNIE

www.camping.karkonosz.pl campingpark@interia.pl

AUTO KOMIS
PE-TER

UBEZPIECZENIA
KREDYTY
PRZYJMOWANIE AUT W ROZLICZENIU

58-500 Jelenia Góra ul. Zgorzelecka 9 tel. 075 64 38 733 kom. 0509 963 753 0501 053 312

www.peter.autogielda.pl

RESTAURACJA HEXA 66
Góra Szybowcowa



ORGANIZUJEMY
 - imprezy integracyjne dla firm
 - imprezy okolicznościowe
 - imprezy plenerowe

Jeżów Sudecki
mail: hexa66@szybowcowa.pl
www.hexa66.pl
tel. 0 509 15 66 60

- obsługa cateringowa imprez
- możliwość noclegu

Twoje źródło informacji
Jelonka.com



HOTEL Halny



PL 58-540 Karpacz, ul. Mickiewicza 10
tel.fax +478 75 761 93 63

www.hotelhalny.com.pl info@hotelhalny.com.pl

Skład Opału, Materiałów Budowlanych i Nawozów
Stanisław Tyrła Spółka Jawna



SOMBIN

Oferujemy w ciągłej sprzedaży opał do pieców tradycyjnych i kotłów grzewczych nowej generacji.

POLECAMY

- węgiel
- koks
- ekogroszek (pieklorz, retopal)
- ekogroszek workowany (40kg/szt)
- miał węglowy
- olej opałowy (ekoterm plus)
- piaski
- żwiry
- cement
- wapno

biuro@sombin.pl, www.sombin.pl

ZADZWOŃ

- Jelenia Góra, ul. Łomnicka 075 752 40 91
- Jelenia Góra – Cieplice, ul. Dworcowa 075 755 15 27
- Wień, ul. Lipowa 075 713 64 35

castorama
Budujesz Remontujesz Urządzasz

NASZE WYSOKIE UMIEJĘTNOŚCI SPOTKAŁY SIĘ Z UZNANIEM KLIENTÓW W JEDENASTU KRAJACH ŚWIATA NA TRZECH KONTYNTENTACH CO JEST WYNIKIEM KONSEKWENTNIE WYKORZYSTYWANYCH ATUTÓW TAKICH JAK: DOŚWIADCZENIE W DYSTRYBUCJI NA WIELKĄ SKALĘ ORAZ UMIEJĘTNOŚĆ ZASPOKOJENIA POTRZEB KLIENTA PEŁNĄ I PRZEJRZYSTĄ GAMĄ OFEROWANYCH PRODUKTÓW, DOSTOSOWANYCH DO MIEJSCOWYCH POTRZEB.

NASZYM CELEM LEPIEJ SŁUŻYĆ NASZYM KLIENTOM

POSZUKUJEMY OSÓB CHĘTNYCH DO PODJĘCIA WSPÓŁPRACY Z CASTORAMĄ W JELENIEJ GÓRZE JAKO:

DEKORATOR WNĘTRZ, ARCHITEKT

Idealni kandydaci to osoby rzetelne, komunikatywne posiadające zmysł plastyczny i wyobraźnię przestrzenną, znające zasady projektowania i aranżacji wnętrz. Mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku.

Do zakresu obowiązków pracownika należeć będzie udzielanie klientom Castoramy porad dotyczących zestawień kolorystycznych, doboru dodatków dekoracyjnych i kształtowania przestrzeni mieszkalnej.

KRAWCOWA

Od kandydatów oczekujemy doświadczenia zawodowego na podobnym stanowisku. Mile widziane umiejętności aranżacji dekoracji okiennych

ZAINTERESOWANE OSOBY PROSZĄCE SĄ O PRZESŁANIE LUB DOSTARCZENIE OSOBIŚCIE ŻYCIORYSU ZAWODOWEGO I LISTU MOTYWACYJNEGO Z AKTUALNYM ZDJĘCIEM I DOPISKIEM:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb rekrutacji (zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z 29.08.1997r. DzU nr 133, pozycja 883).
NA ADRES:

OFERTY Z DOPISKIEM "JELENIA GÓRA" KIEROWAĆ NA ADRES:
CASTORAMA ZGORZELEC
ŁAGÓW UL. JELENIÓGÓRSKA 77
59 - 900 ZGORZELEC
pawel.mazan.zgorze@castorama.pl

Pochłonięta ich lawina...

Już po raz siódmy ze szczytu Karkonoszy zesłała Lawina ludzi w ramach Międzynarodowego Marszozbiegu ze Śnieżki do Samotni. Udział w zawodach wzięło aż 185 zawodników.

Pierwszy na mecie znalazł się mieszkaniec Lisowic Marcin Świerc, który pokonał 6 km trasę w 18 minut i 56 sekund. Na mecie na wszystkich

uczestników czekały nagrody i upominki. Już w niedzielę 13 września o godz. 12:00 na Skwerze Zdobywców przy Urzędzie Miasta mieliśmy zaszczyt

gościć kolejnych himalaistów, którzy zostawili swoje ślady w mieście pod Śnieżką.

W tym roku do grona zasłużonych zdobywców gór dołączy-

li: Bogdan Jankowski, Janusz Majer, Bogusław Ogrodnik oraz Aleksander Lwow. Ceremonie poprowadził Piotr Puśtelnik, wspominając wyprawy z udziałem himalaistów, którzy zaszczytli Karpacz swoją obecnością.

Nie zapomniano również o

tych, którzy realizując własne pasje, w górach pozostali na zawsze. Na znak pamięci odebrany został hejnał zakończony minutą ciszy. Podczas uroczystości nie zabrakło osób, które już w zeszłym roku odsłoniły swój ślad oraz przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego i

Starostwa Powiatowego Jeleniej Góry. I

Impreza zgromadziła także liczne grono turystów i sympatyków gór.

Organizatorzy wszystkim serdecznie dziękują za przybycie i zapraszają za rok na kolejne spotkanie Ślad Zdobywców.

Jeleniogórcy lekkoatleci po zawodach w Zielonej Górze

Drużyna juniorów MKL "12" Jelenia Góra rywalizowała w zawodach ligowych rozegranych w Zielonej Górze.

Tomasz Kołodziejski poprawił własny rekord klubu w biegu na dystansie 200 m - 23,36 s. Bardzo dobry rezultat osiągnął również Maciej Popławski, który wyrównał swój rekord życiowy w skoku wzwyż wynikiem 200 cm. Nasz najlepszy trójskoczek Marcin Pawłowski w swojej koronnej konkurencji uzyskał 13,85 cm. Dobry wynik uzyskała ponadto Ewelina Gibes w biegu na dystansie 200 m - 27,79 s (rekord życiowy) oraz Kajetan Kaś, 800 m - 2:03,89 min;

Poniżej przedstawiam pozostałe wyniki naszych zawodników

1. Ewa Gurszt: kula (4 kg) - 7,26 m
2. Michał Nawrocki - oszczep (700 g) - 30,81 m
3. Emilia Strzałkowska - oszczep (600 g) - 23,38 m
4. Alicja Toczyńska - oszczep (600 g) - 26,41 m (rekord życiowy)
5. Kamil Smolak - oszczep (700 g) - 26,03 m
6. Wojciech Perkowski: 200 m - 25,46 s (rekord życiowy)
7. Sebastian Tymosiewicz - 200 m - 24,40 s
8. Michał Prutis - oszczep (700 g) - 39,30 m
9. Jakub Chędoszko - wzwyż - 155 cm
10. Mateusz Horyd - wzwyż - 155 cm; w dal - 5,73 cm
11. Michał Miler - 800 m - 2:19,85 min (rekord życiowy)
12. Karolina Dul - 100 m - 14,14 s
13. 4x100m Dziewcząt - 55,06 s
- Dul Karolina, Toczyńska Alicja, Strzałkowska Emilia, Gibes Ewelina
14. 4x100m Mężczyzn - 47,16 s
- Horyd Mateusz, Pawłowski Marcin, Chędoszko Jakub, Kołodziejski Tomasz
15. 4x400 m Mężczyzn - 3:44,99 min
- Tymosiewicz Sebastian, Perkowski Wojciech, Kaś kajetan, Pawłowski Marcin

Złota Magdalena Nykiel

W dniach 4 - 10 września 2009r na Jamrozowej Polanie w Dusznikach odbył się Mistrzostwa Polski w biathlonie letnim.

Na starcie stanęli wszyscy najlepsi zawodnicy z Tomaszem Sikorą i Magdaleną Gwizdoń.

Z powodu kontuzji w zawodach nie wystartowała Agnieszka Cyl (Grzybek)

Wyniki zawodników MKS Karkonosze - sporty zimowe Jelenia Góra:

Sprint Kobiet:

VI m Magdalena Nykiel

Sprint Mężczyzn:

VI m Mateusz Zawół,
XII m Emil Dobrowolski
XV m Bartłomiej Bury

Bieg na dochodzenie K:

I m Magdalena Nykiel

Bieg na dochodzenie M:

VI m Emil Dobrowolski
IX m Mateusz Zawół
XXIV m Bartłomiej Bury

Sztafeta mix

IV m

w składzie: Magdalena Nykiel, Izabela Daniło, Emil Dobrowolski, Mateusz Zawół

Sprint nartorolki K:

IV m Magdalena Nykiel

Sprint nartorolki M:

XIV Mateusz Zawół
XXXI Bartłomiej Bury

Dochodzenie nartorolki K:

V m Magdalena Nykiel

Dochodzenie (nartorolki) M:

XIII m Mateusz Zawół

II Bieg Sybiraka

W minioną niedzielę roku na wołowskim rynku odbył się II Bieg Sybiraka. Udział w biegu wzięło przeszło 300 uczestników, licząc we wszystkich kategoriach wiekowych.

Biegi na dystansie 50 i 100 m, o godzinie 10:00 rozpoczęły przedszkolaki w dwóch kategoriach wiekowych z podziałem na chłopców i dziewczynki: 3/4 latki oraz 5/6 latki. Najmłodszy uczestnicy biegu nagradzani byli przez Pana Wacława Abramowicza - Prezesa Związku Sybiraków Koła w Wołowie, który dodatkowo otworzył

pierwszy bieg strzałem z pistoletu startowego oraz Waldemara Glinkę, reprezentant GLKS Świdnica - Olimpijczyka z Aten w roku 2004, wielokrotnego zwycięzce biegów dookoła wołowskiej starówki.

Dzieci uzyskały bardzo dobry wynik. I miejsce w swoich kategoriach wiekowych Eljasz Garliński, Julia Son-

daj, Lidia Hamkało, Piotr Bryczkowski, Michał Krzysztofiak.

II miejsce Dominika Kulczewska i Klaudiusz Bukraba.



Dziennikarze na stoku w Karpaczu

W zeszłym tygodniu odbyły się już ósme Mistrzostwa Polski Dziennikarzy na Letnich Torach Saneczkowych w CriS Kolorowa w Karpaczu.

Jak co roku podczas zawodów panowała gorąca atmosfera, a zawodnikom towarzyszył duch sportowej rywalizacji. Wraz z dziennikarzami udział w zawodach brali przedstawiciele biur podróży. Wśród klasyfikacji drużynowej niepokonani byli zawodnicy z Biura Turystycznego „ELIN” z Wrocławia Robert i Aneta Ditekowsy, za nimi uplasowali się TRAPERS, Biuro Turystyczne „ELINBIS” Kalisz i

TRAPER TOUR Szczecin. W klasyfikacji Masters najlepsza z kobiet okazała się ponownie Karolina Chojnacka z Ino Online z Inowrocławia, natomiast wśród mężczyzn najlepszy był Sławomir Pawenta z Dziennika Toruńskiego „Nowości”.

Jeleniogórczanie Jacek Sałaputa i Anna Tarkota z Muzycznego Radia z łącznym czasem drużyny: 04:21:44 uplasowali się na jedenastej pozycji.

Popisowo biegali po lesie



Sukcesem zakończył się udział młodych biegaczy z Siedlęcina, którzy wzięli udział w I Biegu Leśnym w Węglińcu.

Zawody były zorganizowane przy okazji XIII Mistrzostw Europy w Zbieraniu Grzybów. Impreza odbyła się w minioną sobotę. Na leśnych duktach w biegu najlepiej poradził sobie Lidia Hamkało i Piotr Bryczkowski zdobywając pierwszą lokatę. Za nimi uplasowała się Sandra Bajer, a czwarte miejsce przypadło Piotrowi Kubackiemu oraz Mateuszowi Mazukowi. Poinformował nas o tym Andrzej Zaremba, nauczyciel wychowania fizycznego ze Szkoły Podstawowej im. Nauczycieli Tajnego Nauczania w Siedlęcinie.

ATRAKCYJNA FORMA REKLAMY TWOJEJ FIRMY
GABLOTY W AUTOBUSACH KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ
 Zobacz ją codziennie ponad tysiąc osób w jednym autobusie!

wojtekzcieplic@wp.pl

0*604 429 249
tel.075 755 18 19

TYLKO 30 zł netto
za format A-4

Upusty przy dłuższej współpracy do 30%

NAUKA JAZDY speed

RATY!
 do 12 m-cy

- KAT. A, B, C, D, E
 - Stałe zapisy
 - Własny plac manewrowy

tel. 0663 140 625, (075) 644 27 87 www.speed.bbs.pl
 Jelenia Góra, ul. Piłsudskiego 6

Serafin RAMY do OBRAZÓW

Ramy do obrazów, luster, grafik itp. • 250 wzorów listew wszystkie wymiary ram • termin realizacji 3 - 24 godz.
 Art. dla ARTYSTÓW MALARZY: farby, pędzle, akcesoria
 Usługi szklarskie

"Pod Koroną" Jelenia Góra - Cieplice ul. Wolności 242a tel. (075) 75-503-25
 pn-czw 9-17; pt 9-15; sobota nieczynne

SKLEP WĘDKARSKI
Adam Hołysz

ZAPRASZAMY!

pon.-pt. 10.00-18.00, sobota 10.00-14.00
 58-500 Jelenia Góra, ul. Okrzei 11/11
 tel. 506 932 336, 501 525 902

AUTO KOMIS

Auto Komis Alfa
 ul. Wincentego Pola 15 Jelenia Góra
 tel. 075 64 14 051

SKUP, SPRZEDAŻ, KREDYTY BEZ ZAŚWIADCZEŃ I BEZ WPLATY, SPROWADZANIE Z UNII

...smak i elegancja...

Hotel* Restauracja Caspar**

Jelenia Góra - Cieplice, Pl. Piastowski 28, tel. 075 6455001 www.caspar.pl

car at www.carat-auta.eu

AUTO HANDEL

Carat Sp. z o.o.
 ul. Wrocławska 74
 58-506 Jelenia Góra
 Telefon/Fax +48 757 123 001
 NIP PL 611-265-96-12
 REGON 020857558

info@carat-auta.eu

RADIO TAXI 191-91

JELEŃIA GÓRA
 dla tel. komórkowych
 75 76 75 555
 75 76 46 919
 75 191 91

BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAXI
0 800 144 911

Co 9 kurs (do 10 zł) gratis

KRY-CHA

WOJCIECH CHADŻY

58-500 Jelenia Góra, ul. Grodzowa 49/2
 tel. 075 75 35 600 fax 075 641 22 21

IZOTECH

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE
 INSTALACJE HYDRAULICZNE
 WYKOŃCZENIA WNĘTRZ
 DOCIEPLENIA

510 193 501 izotech_jgora.republika.pl

TELEFONY KOMÓRKOWE

OFERUJEMY:
 • telefony nowe i używane
 • duży wybór akcesoriów
 • serwis pogwarancyjny
 • simlock, polskie menu
 7 lat doświadczenia w branży!

Tel. 075 64 72 111

Jelenia Góra, ul. Klonowica 13
 na przeciwko Pogotowia Ratunkowego

RADIO TAXI MERCEDES
Jelenia Góra 75 36 864

196 26

Bezpłatny dojazd w strefie miejskiej
 Zakupy na telefon
 Odpalanie auta
 Przesyłki kurierskie
 Odprowadzenie auta
 Obsługa imprez okolicznościowych
 Przy dalszych wyjazdach negocjacja cen

RADIO TAXI MERCEDES
www.taxi-9626.pl
 ORANGE *4444
bezpłatna infolinia 0 800 333 333

Poż RENOVA

serwis przeciwpożarowy

TWÓJ SPOKÓJ I BEZPIECZEŃSTWO

serwis ppoż i sprzęt przeciwpożarowy, hydranty, gaśnice, gazy techniczne, butle CO₂ Klienta napełniamy na miejscu

Oddział Jelenia Góra
 ul. Wolności 142
 tel. (0-75) 64-666-64
 fax. (0-75) 64-663-84
www.renova.hb.pl
 zapraszamy pn - pt 7:00 - 16:00

e&e www.ee.jelenia-gora.pl

Szkoła Językowa e&e... aż miło pogadać!

Pl. Ratuszowy 56 (wejście od ul. Długiej)
 tel. 075 76 76 006

ul. Bacewicz 4
 tel. 075 71 23 107

Auto-Komis "Dakar"

ul. Wolności 121,
 58-500 Jelenia Góra
 tel. 075 643 23 54,
 0 507 10 02 28

www.dakar-68.gratka.pl dakar-68@o2.pl

- Przygotowujemy auta do sprzedaży
- Pomagamy bezpiecznie przeprowadzić transakcję
- Przyjmujemy w rozliczeniu samochody używane różnych marek
- 100% legalności aut
- Sprowadzamy auta na zamówienie
- Nisko oprocentowany kredyt na auta nowe i używane
- Kredytujemy samochody z poza komisju
- Kredyty dla firm i rolników
- Leasingi na samochody nowe i używane
- Procedury uproszczone (bez zaświadczeń)
- Gwarantujemy miłą, fachową obsługę i rzetelnie wykonanie usługi
- Skup samochodów gotówka natychmiast

RADIO "TAXI" ŚNIEŻKA
JELEŃIA GÓRA
 ul. Wiejska 29

RADIO TAXI ŚNIEŻKA
196 21
JELEŃIA GÓRA

Bezpłatny dojazd w strefie miejskiej
 Zakupy na telefon
 Odpalanie auta
 Przesyłki kurierskie
 Odprowadzenie auta
 Obsługa imprez okolicznościowych

075 75 35 835

0 800 700 600
BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAXI

U nas na pewno nie zmarnujesz czasu!

- JĘZYKI OBCE: angielski, niemiecki, włoski, hiszpański, francuski, rosyjski
 NOWOŚĆ: fiński, norweski, japoński
- Przygotowanie do matury i egzaminów gimnazjalnych
- 40% zniżki dla maturalistów
 Egzaminatorzy maturalni i gimnazjalni
- Gwarancja małych grup bez dopłaty!
- Drugi język gratis - RATY I RABATY

experience_education@wp.pl

Koniec ery Dulata!

Decyzją zarządu Karkonoszy Jelenia Góry, Leszek Dulat nie jest już trenerem naszego zespołu. Obowiązki szkolenia naszej drużyny objął Marek Herzberg, były trener Lotnika Jezów Sudecki.

Były szkoleniowiec biało-niebieskich postanowił odpocząć od klubowych wydarzeń i już wczoraj nie pojawił się na treningu naszych piłkarzy, a swoją obecność zdeklarował dopiero na czwartek. Wiceprezes klubu Bogusław Kempniński pragnął przekazać mu decyzję o zwolnieniu osobiście, jednak w żaden sposób nie można było się z panem Leszkiem skontaktować.

Trener Dulat pełni na co dzień także funkcję prezesa zarządu Dolnośląskiego Stowarzyszenia Trenerów i Instruktorów.

Leszek Dulat prowadził zespół Karkonoszy od lipca 2007 roku. Nie odniósł z KSK znaczących sukcesów. Na koniec sezonu 2007/2008 zajęliśmy 10. miejsce, a teraz nasz zespół po ośmiu kolejkach wraz z rezerwami Ślęzy zamyka ligową tabelę.

Nowy trener. Nowe nadzieje. Głęboko wierzymy, że to początek dobrej passy naszego zespołu!

Aldona Hawer



Fot. Archiwum

Orliki Karkonoszy górą!

Młodzi piłkarze Karkonoszy Jelenia Góra zwyciężyli w turnieju w Jezowie Sudeckim, organizowanym przez OZPN Jelenia Góra.

Orliki KSK rozgromili Lotnika Jezów Sudecki 8-0 i zremisowali z Chojnikiem Jelenia Góra 0-0.

Wyniki:

Karkonosze JG – Lotnik JS 8-0
Bramki: Szukiel x3, Zawadzki x2, Chojnacki, Szlufik, Wiśniewski.
Karkonosze JG – Chojnik JG 0-0
Chojnik JG – Lotnik JS 1-1

Skład zwycięskiej ekipy:

Gawrych Piotr, Pająk Grzegorz, Sadtowski Alan, Łącki Kamil, Sikorski Sebastian, Arkelayan Sebastian, Zawadzki Kuba, Szukiel Piotr, Wiśniewski Dłęk, Chojnacki Kuba, Szlufik Dominik i... Norberczak Karolina.

Tabela końcowa:

1. Karkonosze 4 pkt.
2. Chojnik 2 pkt.
3. Lotnik 1 pkt.

Zabobrze szachowym centrum miasta

W miniony weekend w siedzibie ODK na jeleniogórskim Zabobrze odbył się Otwarty Turniej Szachowy z okazji Września Jeleniogórskiego.

Zwycięzcą turnieju został Jakub Hajnrych z Lubina, który wyprzedził Piotra Mellerę z Chojnowa i WGM Barbarę Jaracz.

W turnieju brało udział 37 zawodników.

W pierwszej dziesiątce znaleźli się jeszcze: Krzysztof Wilicki,

Ireneusz Łada, Józef Jaracz, cała trójka z Jeleniej Góry, Wiesław Radzicki ze Złotoryi, Grzegorz Blicharz z Kamiennej Góry, Piotr Goluch z Lubina i jeleniogórzanin Tadeusz Ostrowski.



Fot. R. Ignaciak

Dzielna Maja ma kolejny medal

Maja Włoszczowska wywalczyła srebrny medal mistrzostw Europy w maratonie MTB w Estonii. Zwyciężyła powracająca po przerwie macierzyńskiej Norweżka Gunn-Rita Dahle.

Był to pierwszy start Polki po wypadku, któremu uległa podczas mistrzostw świata w Australii.

Boli mnie jeszcze wszystko po australijskim wypadku, na twarzy wciąż mam szwy, ale generalnie przeciwwskazań nie ma. Lekarze ostrzegli mnie tylko, bym się znów nie przewróciła, bo wtedy wszystkie operowane miejsca się rozleca

i będę miała dwa razy większy problem – mówiła przed startem dla stacji TVN srebrna medalistka z Pekinu.

Maja jednak nie przestraszyła się zagrożenia i...dodała do swojej bogatej kolekcji kolejny medal.

Aldona Hawer

Wicemistrzyni Polski z MKS „Bobry”

Dużym sukcesem dla naszych zawodniczek zakończył się Finał Mistrzostw Polski Młodzików w Krakowie. Dziewczynki z MKS „Bobry” Jelenia Góra zdobyły srebrny medal.

Nasza drużyna zdobyła w sumie 2157 punktów, tylko 12 punktami przegrała z Kielcami złoty medal.

Skład zwycięskiego zespołu: Adrian Trzebińska, Anna Rurak, Aneta Sedor i Kornelia Grzech. Dodatkowo, pierwsza z nich zajęła trzecie miejsce w klasyfikacji indywidualnej.

Młodsze koleżanki z zespołu wal-

czyły w tym czasie we Wrocławiu w Mistrzostwa Dolnego Śląska w kategorii apacz i orlik. Pierwsze miejsce zajęła Aleksandra Wsolak, drugie Alicja Gubernat.

Zastanawia tylko fakt, dlaczego nasz zespół na Mistrzostwa Polski musi jeździć wyłącznie na koszt rodziców samych zawodników...

Pobiegli ku pamięci R. Semczuka

W miniony weekend przy pięknej słonecznej pogodzie, na trasie prowadzącej terenami wokół Osiedla Orle w Cieplicach ze startem i metą przy Klubie „ORLIK”, odbył się XXVI Ogólnopolski Bieg Uliczny – Bieg Jeleniogórskiej Jesieni – VII Memoriał Ryszarda Semczuka.

Nagrodami specjalnymi wyróżniono: Genowefę Nowakowską oraz Stanisława Mrozińskiego za upór i determinację, Andrzeja Zarembe opiekuna biegaczy SKS „BIEGACZ” Siedlęcina za bardzo duży wkład pracy w rozwój sportu, szczególnie konkurencji biegowych.

Puchar Prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej „OSTOJA” w Jeleniej Górze otrzymał, najlepszy biegacz, mieszkaniowiec osiedla „ORLE” Tomasz Ziablicki.

Wśród dzieci na dystansie 200m najlepsi byli Wiktoria Jędruch i Filip Dusznik - SKS „BIEGACZ” Siedlęcina. Dystans 500m wygrała Iwona Napora, a wśród chłopców triumfował Adrian Gromyko z UKN „15” Jelenia Góra. Dystans 1000m najszybciej

pokonał Paweł Kucharczyk z Mysłakowic.

W biegu główny – dystans 10 000 w klasyfikacji K16-34 kobiet najlepsza była Dorota Szafranska - 47'57 K16-1 - Jawor. K35 Ewa Szmel - 48'32 K35-1 - Piechowice.

Pośród panów zwyciężył Artur Gawroński - 34'56 M40-1 - Kamienna Góra.

M16-19 mężczyzn Tomasz Kwiatkowski - 36'20 M16-1 - Jelenia Góra, M20 Jakub Kulesza - 35'37 M20-1 - Jelenia Góra, M30 Piotr Paciejewski - 35'29 M30-1 - Jelenia Góra, M40-49 Artur Gawroński - 34'56 M40-1 - Kamienna Góra, M50-59 Tadeusz Sitek - 35'47 M50-1 - Marciszów i M60-69 Wiesław Górnicki - 45,42 M60-1 z Jeleniej Góry

Sudety na podium wrześniowego turnieju

Koszykarze Sudetów zajęli drugie miejsce w turnieju „Września Jeleniogórskiego”.

Jeleniogórzanie wygrali dwa, spośród trzech spotkań. Podopieczni Ireneusza Taraszkiewicza okazali się lepsi od Górnika Wałbrzych i od Nysy Kłodzko. Ulegli tylko, po walce Dąbrowie Górniczej. Najwięcej punktów dla naszego zespołu zdobył Tomasz Wojdyła, w sumie 50.

Wszystkie trzy mecze wygrała MKS Dąbrowa, która pokonała wysoko Nysę Kłodzko 75:42, Górnika Wałbrzych 81:61 i Sudety 78:73. Najlepszy okazał się nowy klub Łukasza Niesobskiego – Nysa Kłodzko, jej zawodnicy trzy razy schodzili z parkietu pokonani.

Poniżej przedstawiamy komplet wyników jeleniogórskich Sudetów:

Sudety Jelenia Góra – Górnik Wałbrzych 92:66 (25:14, 24:18, 22:18, 21:16)

Sudety: Wojdyła 22, Weatherspoon 18, Nowak 12, Samiec 11, Minciel 7, Niesobski 7, Prostak 5, Urbaniak 4, Owczarek 4, Przydryga 2, Kułyk, Cierzniewski.
Sudety Jelenia Góra – Nysa Kłodzko 72:71 (25:16, 13:19, 18:13, 16:23)
Sudety: Prostak 16, Nowak 14, Kułyk 13, Niesobski 10, Wojdyła 9, Urbaniak 4, Minciel 2, Weatherspoon 2, Cierzniewski 2.
Sudety Jelenia Góra – MKS Dąbrowa Górnicza 73:78 (19:16, 18:15, 18:17, 18:30)
Sudety: Wojdyła 19, Nowak 18, Niesobski 11, Weatherspoon 8, Kułyk 6, Prostak 6, Urbaniak 5, Minciel



Fot. Ryll



Fot. sep.pl

Zegnaj, lato, ale nie sezonie

Żegnaj lato, ale nie sezonie! Choć już dziś niektórzy planują, jak rozpoczną sezon narciarski, inni nie kończą jeszcze sezonu kolarskiego.

Rowerzyści nie zawiedli, przyjechali z Wrocławia, byli też z Jeleniej Góry, Piechowic, Szklarskiej Poręby i Świeradowa - zabawa przy piczeniu kielbasek wspaniała – ale przede wszystkim super atmosfera i okazja do wspólnego pogadania, bo tematów rowerowych nie brakowało.

Największym sukcesem tego Rodzinnego Rowerowego Pikniku, który się odbył w niedzielę na Polanie Jakuszyckiej, koło Chatki Górzystów, była pogoda, która jak na koniec lata zaskoczyła wszyst-

kich – była naprawdę letnia.

Sezon się nie kończy, Zbigniew Leszek prezes I-KTK-N pragnie złożyć podziękowania wszystkim, którzy wspólnie z towarzystwem spędzali tego lata czas na wspólnych rowerowych wycieczkach. Prezes zapewnia, że za rok postara się bardziej urozmaicić wyprawę, a szczególnie rodzinne wycieczki, bo niema to jak rodzinne spotkania na dwóch kółkach.

Aldona Hawer

KONKURS

Słyszałem,
że SZACHOWNICA
ubiera
od STÓP do GŁÓW...

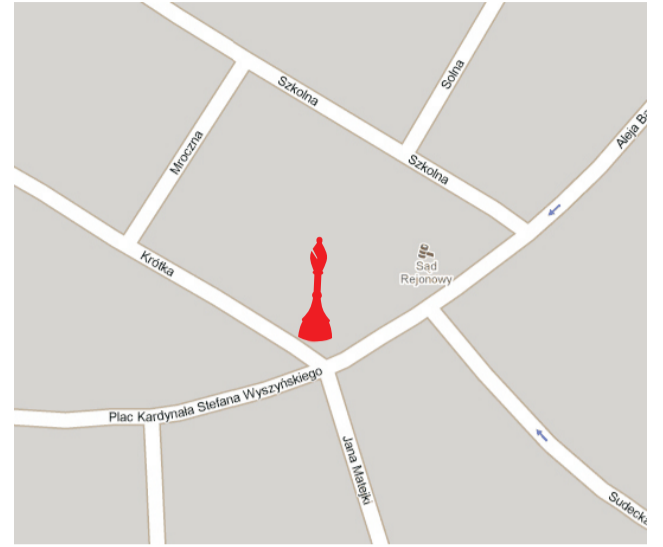


... i to za DARMOCHĘ!

ZASADY SĄ PROSTE:

1. przyjdź i zrób zakupy
2. wypełnij kupon
3. WYGRAJ!

główny konkurs dotyczy na www.szachownica.com.pl



**od 21 września Szachownica
przeniesiona na ul. Krótką
w Jeleniej Górze
(naprzeciw EnergiaPro)**



Szachownica

Przez cały tydzień, do końca października, zbieramy kupony,
a w piątek o godz. 16⁰⁰ losujemy osobę, którą **ubierzemy od stóp do głów za darmo!**

NABÓR JESIEŃ 2009 (nauka od września)

LICEA I SZKOŁY POLICEALNE DLA DOROSŁYCH

TYLKO BEZPŁATNE SZKOŁY

NIE MA ŻADNYCH UKRYTYCH OPŁAT

SEKRETARIAT
ul. M. Konopnickiej 23 I P.
Jelenia Góra, TEL/FAX 075 752 56 45,
www.cosinus.pl

Międzynarodowe Przewozy Osobowe

tel. +48 (075) 75 182 55
kom. +48 (0) 607 222 369

Polska-Niemcy
atrakcyjne ceny,
co 6 przewóz gratis
www.przewozy-darpol.pl

**KOMPUTERY
NOTEBOOKI
KASY
FISKALNE**

**KKF Jelenia Góra, ul. Wojska Polskiego 13,
tel. 075 64 16 570 (od Pn do Pt w godz. 9-17)**

stypendia
dla bezrobotnych
www.opedukacja.pl Infolinia: 0 801 400 300

szkoły policealne
licea dla dorosłych
gimnazjum dla dorosłych
kursy maturalne i zawodowe

Jelenia Góra ul. Konopnickiej 10
tel. (75) / 754-12-97, 754-12-93, 752-56-28

informatyka, grafika komputerowa
prawo i administracja, bhp
hotelarstwo i turystyka, taniec
reklama i multimedia, fotografia
psychologia i socjologia, opieka
kosmetyka i fryzjerstwo, wizaż
elektronika, mechanika, elektryka
architektura krajobrazu, rolnictwo, florysta
projektowanie wnętrz, budownictwo
finanse i ekonomia, rachunkowość
gastronomia, kelner, kucharz, logistyka
geodezja, optyka, i wiele innych...

Ponad 100 zawodów i specjalności

GADZETOMANIA - KAŻDY WYGRYWA

Czesne Dzi*
10 czesne 1 rok gratis
dla wszystkich

Dołącz do nas!

Z tym ogłoszeniem do 03.10.2009 r.
BEZ WPISOWEGO

*Dotyczy pierwszego semestru na wybranych kierunkach.
Szczegóły promocji w regulaminie Promocji 2009 do wglądu
w sekretariatach AP Edukacja. Ogłoszenie samodzielnie nie
stanowi oferty w rozumieniu kodeksu cywilnego.



*Z*apraszamy do korzystania z wszystkich atrakcji mieszkańców regionu Jeleniogórskiego. Ceny za korzystanie z aquaparku już od 18 zł/1 h

